

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Środa dnia 9 czerwca 1926 r.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Gonos. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Nowy Rząd.

Misja prof. Bartla uwieńczona została pomyślnym wynikiem.

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował członków gabinetu.

WARSZAWA, 8 G. (PAT)
DZIŚ O GODZ. 6,45 RANO POWRÓCIŁ ZE
LWOWA DO WARSZAWY PREZES RADY MINIST.
RÓW PROF. BARTEL. NA DWORCU OCZEKIWA-
LI P. PREZESA RADY MINISTRÓW MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH MŁODZIANOWSKI,
PODSEKRETARZ STANU MINISTERSTWA KOLEI
EBERHARDT, KOMISARZ RZĄDU NA M. ST. WAR-
SZAWĘ, GEN. SŁAWÓJ-SKŁADKOWSKI, KOMEN-
DANT POLICJI NA M. WARSZAWĘ CZYNIĘWSKI
PREZES DYREKCJI KOLEJOWEJ WARSZAW-
SKIEJ INŻ. BIENIECKI ORAZ SZEREŻ URZĘDNI-
KÓW PREZYDUM RADY MINISTRÓW I MINI-
STERSTWA KOLEI.

O GODZ. 12 M. 30 ZEBRANYM W PREZYD-
JUM RADY MINISTRÓW DZIENNIKARZOM
OŚWIADCZYŁ P. PREMIER BARTEL, ŻE ZDECY-
DOWAŁ SIĘ PRZYJĄĆ MISJĘ SFORMOWANIA
NOWEGO RZĄDU I MA NADZIEJĘ, ŻE JESZCZE
DZIŚ DO WIECZORA BĘDZIE MÓGŁ LISTĘ GABI-
NETU PRZEDŁOŻYĆ P. PREZYDENTOWI RZE-

CZYPOSPOLITEJ DO ZATWIERDZENIA.
NOWY RZĄD SFORMOWANY BĘDZIE DRO-
GĄ SZEROKIEJ REKONSTRUKCJI DOTYCZĄ-
SOWEGO GABINETU. MAJĄ NASTĄPIĆ ZMIANY
NA KILKU NAJWAŻNIEJSZYCH STANOWIS-
KACH.

WARSZAWA, 8 G. (PAT)
POSTANOWIENIEM Z DNIA 8 CZERWCA
R. B. PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
MIANOWAŁ

PROF. DR. KAZIMIERZA BARTLA — PRE-
ZESEM RADY MINISTRÓW I MINISTREM KOLEI,
A NA JEGO WNIOSEK P. P.:
KAZIMIERZA MŁODZIANOWSKIEGO — MI-
NISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH,
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO — MI-
NISTREM SPRAW WOJSKOWYCH,
INŻ. CZESŁAWA KLARNERA — MINISTREM
SKARBU,

PROF. WACŁAWA MAŁOWSKIEGO — MINI-
STREM SPRAWIEDLIWOŚCI,
INŻ. HUGENJUSZA KWIATKOWSKIEGO —
MINISTREM PRZEMYSŁU I HANDLU,
PROF. DR. WITOLDA BRONIECKIEGO — MI-
NISTREM ROBOT PUBLICZNYCH I
DR. STANISŁAWA JURKIEWICZA — MINI-
STREM PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

JEDNOCZEŚNIE PAN PREZYDENT RZPLI-
TEJ, RÓWNIEŻ NA WNIOSEK PREZESA RADY MI-
NISTRÓW BARTLA, POWIERZYŁ

KIEROWNICTWO MINISTERSTWA SPRAW
ZAGRANICZNYCH—P. AUGUSTOWI ZALESKIEMU
MINISTERSTWA WYZN. REL. I OSW. PUPY,
PROF. JÓZEFOWI MIKUŁOWSKIEMU—POMOR-
SKIEMU,

I KIEROWNICTWO MINISTERSTWA ROL-
NICTWA I DÓBR PANSTWOWYCH ORAZ MINI-
STERSTWA REFORM ROLNYCH — DR. JÓZEFOWI
RACZYŃSKIEMU.

Po zwycięstwach.

Sytuacja w Marokko i Syrii pomyślna.

Rabat 8 czerwca (pat)
General Boitchut dokonał inspekcji
frontu w okolicy Ouszana, gdzie stwierdził,
że sytuacja jest pomyślna. Wojska francu-
skie posuną się niebawem naprzód w celu
zrównania się z oddziałami granicznymi. W
innych częściach zajętych ostatnio okręgów
sytuacja jest doskonała. Poszczególne szcze-
py oddają bez oporu broń i podejmują pra-
ce na roli. Abd el Krim, który wraz z całą

rodziną znajduje się w Fezie oczekuje decy-
zji rządu francuskiego.

Paryż 8 czerwca (aw)
Komisarz francuski dla Syrii, de Jou-
venel, oświadczył przedstawicielom prasy,
że Syria jest ostatecznie w rękach francu-
skich, oraz że obecnie wojsko nie ma tam
już nic do czynienia, a jedynie... policja.

Według de Jouvenela Francja może o-
becnie uczynić w Syrii co zechce.

Gen. Dupont opuścił Warszawę.

(wp) Wczoraj pociągiem paryskim o
godz. 21 m. 10 opuścił stolicę po paroletnim
pobytku w Polsce szef francuskiej misji woj-
skowej gen. Dupont, który udał się z powro-
tem do Francji na odpowiedzialne stanowis-
ko. Pożegnanie odjeżdżającego generała
przez polski sztab generalny i M. S. Wojsk.
odbyło się w sztabie.

Na dworcu Głównym w chwili wyjaz-
du stanęła kompanja honorowa 21 p. p. z
chorągwią i orkiestrą, przybyli też przedsta-
wicieli ministra spraw wojskowych, szef ad-
ministracji armji, sztabu generalnego, gene-
ralicja, reprezentanci korpusu oficerskiego,
M. S. Zagr. i t. d.

Amerykańska misja finansowa

(wp) Przyjazd prof. Kemmerera do Warsza-
wy jest w związku z poważnymi planami inwe-
stycji finansowej amerykańskiej w Polsce. Idzie
mianowicie o pożyczkę, która ma być udzielona
przez finansjery amerykańską przedsiębiorstwom
państwowym w Polsce.

Prof. Kemmerer wyjeżdża z Ameryki 22 bm
i przybędzie do Polski 2 lipca, drogą na Paryż
Wraz z nim przybędą przedstawiciele minist. skar-
bu Stanów Zjednoczonych, jako też delegaci kilku
banków amerykańskich. Pobyt ich w Polsce po-
trwa zapewne trzy miesiące, a w razie potrzeby
i dłużej. Będą się oni starali poznać plany
sanacyjne rządu polskiego, zbadają również zabieg
rządu w dziedzinie równowagi budżetowej, co jest
zresztą jednym z głównych postulatów Ameryki.

Prenumeratę

dz. „Rozwój”

można zamawiać w księgarni i
składzie materiałów piśmiennych

„PŁOMYK”

w Włocławku, ul. Rokicińska 93.

Kino Dom Ludowy.

Dziś. Dziś.
Szaleństwo z miłości

Ceny miejsce

na wszystkie przedstawienia i we
wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od w.orku dnia 8 do dnia 14 czerwca r. b.

Dla do Dla do
rosłych **LUZIE** rosłych

Dramat psychologiczny w 7-ciu częściach.

Dla młodziuzy **Syn stepów i jego koń**

Obraz w 6 akt.

Socjaliści przeciwko Hindenburgowi.

Niemiecka prasa lewicowa o liście, w sprawie plebiscytu, co do wywłaszczenia b. rodzin panujących

Berlin 8 czerwca (pat)

Prasa lewicowa uważa fakt ogłoszenia w dniu wczorajszym listu prezydenta w sprawie plebiscytu co do wywłaszczenia rodzin b. panujących za samorządną akcję nacjonalistów, powziętą bez upoważnienia prezydenta.

„Vorwaerts” stwierdza, że rząd Rzeszy nie wiedział wcale o istnieniu tego listu i natychmiast po onegdajszym artykule „Vorwaertsu” donoszącym o istnieniu tego listu zwrócił się do prezydenta z prośbą o nieogłoszenie listu. List prezydenta nosi datę 22 maja.

„Taegliche Rundschau” zaznacza, że powstrzymuje się od wszelkich komentarzy do czasu w którym wyjaśni się, czy prezydent Hindenburg udzielił istotnie swego upoważnienia do ogłoszenia listu. Dziennik stwierdza jednak z góry, że podziela w zupełności opinie, wyrażone w tym liście. Dziś lub jutro oczekiwany jest powrót prezydenta do Berlina.

Berlin 8 maja.

Na najbliższym posiedzeniu parlamentu socjaliści zamierzają wnieść ostrą interpelację w sprawie listu Hindenburga i jego zbyt bliskich stosunków z dynastami. Ogłoszenie tego listu wywołało wielką burzę na ostatnim posiedzeniu rady ministrów i

jest przedmiotem ożywionych dyskusyj i narad w kuluarach parlamentu.

Berlin 8 czerwca (pat)

Prezydent Hindenburg powrócił wczoraj wieczorem.

„Taegliche Rundschau” podaje nastę-

pujące półurzędowe doniesienie: Kancelaria Prezydenta Rzeszy oświadcza, iż Hindenburg potwierdził autentyczność listu w sprawie plebiscytu co do wywłaszczenia rodzin b. panujących i aprobował jego opublikowanie.

Dziennik donosi, iż rząd Rzeszy nie ma podstaw do interwencji i jest zdania, że list ten był prywatnym wystąpieniem prezydenta.

W razie, gdyby socjaliści wnieśli interpelację, rząd w odpowiedzi swej zajmie takie właśnie stanowisko.

Walka z działalnością antypaństwową.

Komuniści w Australii wyjęci są z pod prawa.

Sydney 8 czerwca.

Rząd australijski wydał prawo, uznające wszystkie organizacje, mające na celu działalność przeciwpłaństwową lub związane organizacyjnie z komunizmem moskiewskim bezpośrednio lub pośrednio za pozostające poza prawem. Strajki, mające charakter szkodliwy dla podstaw rozwoju przemysłu-

wego, są uznawane za karalne. Partja komunistyczna Australii rozwinęła silną akcję konspiracyjną, skierowaną przeciwko rządowi. W mieście dokonano dziś na dyrektora policji miejscowej bombowego zamachu. Jednakże wskutek zbyt późnego wybuchu bomby śmiertelnych wypadków z ludźmi nie było.

Kryzys finansowy we Francji

Raptowny spadek franka.

Akcja sanacyjna Brianda.

Paryż, 8 6.

Wielkie przerażenie w kołach finansowych i gospodarczych wywołał wczorajszy raptowny spa-

dek franka. Za funt szt. płacono 160 franków. Kurs ten wskazuje, że akcja rządowa nad podniesieniem franka miała tylko charakter dorywczy, tymczasowy.

Przed wyjazdem do Genewy Briand zwołał Radę Ministrów w sprawach walutowych. Obecnie stwierdzają, że rząd francuski zamierza podjąć kroki, celem uzyskania od Ameryki większej pożyczki oraz, że chce rzucić na rynek większą ilość rezerw Banku Francji. Władze bankowe jednak niechętnie patrzą na projekt naruszenia rezerw. Wiąże się to do pewnego stopnia z ich przekonaniami politycznymi, wybitnie prawicowymi.

Paryż, 8 6. (aw)

W Izbie deputowanych utworzyła się wczoraj nowa grupa polityczna, dla podtrzymania kursu franka.

Pierwsze posiedzenie odbyło się dziś.

Paryż, 8 6. (aw)

W związku z ostrymi atakami prasy, minister finansów, Peret, ogłosił oświadczenie oficjalne, w którym stwierdza, że rezerwy z pożyczki Morgana nie są jeszcze wyczerpane, oraz że rezerwy złota nie są dotychczas naruszone.

Genewa, 8 6. (aw)

Briand konferował dzisiaj z Vanderwekdem i Louchere'em nad sprawą podniesienia kursu franka. W konferencji wziął udział również Albert Thomas.

W wyniku narady zdecydowano wciągnąć do akcji sanacyjnej franka również i Włochy.

P. Albert Thomas udał się w związku z konferencją do Paryża.

Genewa, 8 6. (aw)

Briand wyjechał dzisiaj do Paryża, ze względu na zapowiedziane na jutro posiedzenie Rady Ministrów, w związku z koniecznością powzięcia radykalnych sposobów przeciwko zniżce franka francuskiego.

Z dyplomacji:

(wp) Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. August Zaleski przyjął w dniu wczorajszym posła włoskiego p. Maioriego oraz posła finlandzkiego p. Procopo.

Rekonstrukcja gabinetu Brianda.

Powstanie rząd jedności narodowej.

Paryż 8 czerwca (pat)

„Le Journal” zaznacza, iż posiada dane do zaprzeczenia wszelkim pogłoskom o mających nastąpić niebawem zmianach w łonie rządu. Dziennik wyjaśnia, iż sprawa w rzeczywistości przedstawia się w ten sposób, że liczni parlamentarzyści zalecają utworzenie rządu jedności narodowej, który jednakże nie różniłby się od obecnego gabinetu, byłby jedynie wzmocniony przez czelowe osobistości ze świata politycznego, których obecność w gabinecie Brianda w charakterze ministrów bez teki, utrwaliłaby w kraju tak

konieczną atmosferę zaufania. Kilku ministrów, pragnąc ułatwić Briandowi jego dzieło, miało pójść tak daleko, że wyraziło gotowość oddania swych tek do jego dyspozycji.

Paryż 8 czerwca (aw)

Należy się tu liczyć z gruntowną rekonstrukcją gabinetu.

Kursują pogłoski, że pewne osobistości samorządnie zrezygnują ze swoich tek, aby nie utrudniać Briandowi dokonania ewentualnych zmian na niektórych stanowiskach ministerjalnych.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Przebieg rokowań jest zupełnie spokojny

Berlin, 8 6. (aw)

Rokowania handlowe polsko-niemieckie toczą się już od dwóch tygodni.

Przebieg rokowań jest zupełnie spokojny i nie nasuwa się najmniejsze przypuszczenie, aby miały one być przerwane.

Obecnie obie delegacje obradują nad kwestją uzgodnienia dotychczasowych propozycji obu stron. Gdy to nastąpi, delegacja polska opuści Berlin,

udając się do Warszawy, celem przedstawienia rządowi wyników dotychczasowych rokowań i osiągnięcia instrukcji na przyszłość.

W konferencji biorą udział przedstawiciele wszystkich gałęzi przemysłu (ze strony polskiej), a mianowicie: przedstawiciel ciężkiego przemysłu górnośląskiego, delegat związków rolniczych, oraz przedstawiciele przemysłu włókienniczego Białejki i Łodzi.

Brazylja ma wystąpić z Ligi Narodów.

Interwencja Brianda i Chamberlaina

Genewa 8 czerwca (pat)

Wiadomość, według której jakoby Brazylja miała brać udział w pracach Ligi Narodów, nie została potwierdzona.

Panuje tu mniemanie, że Brazylja powstrzyma się narazie od udziału w zebraniach Ligi, pragnąc odczekać na zajęcie przez radę i ogólne zgromadzenie ostatecznego względu niej stanowiska, a dopiero gdyby Rada Ligi lub ogólne zgromadzenie względnie oba te ciała zmanifestowały swe uczucia sympatji wobec Brazylji — porzuci ona wyczekujące stanowisko.

Genewa 8 czerwca (aw)

Krażyły tu dziś pogłoski, że Mello Franco, delegat Brazylji, wypowie w dniu jutrzejszym przemówienie, w którym określi zdecydowane stanowisko Brazylji w odniesieniu do kwestji rozszerzenia rady ligi.

Z drugiej jednak strony uchodzi za pewne, iż Brazylja — jakkolwiek nie usuwa się od współpracy z Ligą Narodów jako taką, w obecnym posiedzeniu rady udziału nie weźmie wogóle.

Rio de Janeiro 8 czerwca (pat)
„Gloro” donosi: że Brazylja wysłała za kilka tygodni do Genewy oficjalne zawiadomienie o swem wystąpieniu z Ligi Narodów.

Paryż 8 czerwca (pat)

„Information” donosi, że Briand i Chamberlain postanowili podjąć w Madrycie i Rio de Janeiro wspólny krok, aby przeszkodzić wystąpieniu Hiszpanji i Brazylji z Ligi Narodów.

Sen o cesarstwie.

Ziemiaństwo wschodnio-pruskie posiada znaczne zapasy broni i amunicji

Królewiec 8 czerwca (pat)

„Echo des Ostens” ogłasza list otwarty posła do sejmu litewskiego Kollwitz do pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga i nadprezydenta Prus Wschodnich Zichra w sprawie pomocy, jaką wschodnio-pruskie władze policyjne okazują ziemia-

nom, ukrywającym w swoich posiadłościach broń i amunicję, przeznaczoną dla grup reakcyjnych. Posel Kollwitz oświadcza, że z końcem maja rb. doniósł centralnym władzom policyjnym w Królewcu o ukrytej w majątku Schillon przez obszarnika Scholla broni w liczbie 270 karabinów i pewnej ilości skrzyń z granatami ręcznymi, przyczem żądał dokonania tam rewizji. Według oświadczenia władz, przeprowadzona rewizja nie dała żadnych wyników. Tymczasem posel Kollwitz posiada ściśle wiadomości, że wspomniana broń i amunicja została z dworu p. Scholla wywieziona w nieznanym kierunku samochodami przy udziale funkcjonariuszy policji, których nazwiska Kollwitz wymienia.

Kontrola finansowa na Węgrzech.

Dotychczasowe wyniki sanacji.

Genewa, 8 6.

W kołach sekretariatu Ligi Narodów spodziewają się ogólnie, że wniosek Brianda w sprawie utworzenia komisji do ustalenia metod przeciwdziałania fałszerstwom banknotowym, zostanie znaczną większością przyjęty. Konstatają tu, że atmosfera obecnej Rady Ligi nie sprzyja proponowanemu przez Węgry zniesieniu kontroli finansowej nad skarbowością węgierską. Krok premiera Bethlena, który energicznie domaga się pozytywnego załatwienia jego propozycji, uważany tu jest za omyłkę taktyczną. Premier Bethlen w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy francuskiej, uzasadnia szeroko swój krok poprawą w położeniu finansowym Węgier. Powołuje się on na opinię komitetu przy Radzie Ligi Narodów do spraw finansowych węgierskich, który w dniu jutrzejszym kończy ostatecznie swe badania.

Budapeszt, 8 6. (pat)

Memorandum rządu węgierskiego przedstawione komitetowi finansowemu Ligi Narodów obejmuje 85 stron druku i zawiera ujęcie dotychczasowych wyników sanacji. Memorandum stwierdza, że zastrzeżone na cele pożyczki dochody z monopolu tytoniowego, opłat celnych i podatku od cukru osiągnęły siedmiokrotną wartość sumy potrzebnej na pokrycie pożyczki wobec czego oka-

zało się zbyt dużym rozciąganiem wzmiankowanego zastrzeżenia na inne dochody. W programie odbudowy rząd zobowiązał się do zredukowania 15,000 urzędników, podczas gdy w rzeczywistości stan osobowy urzędników zmniejszył się o 33,765 osób. Ponadto postanowiono zredukować dalszych 2,500 funkcjonariuszy. Deficyt przedsiębiorstw państwowych usunięto całkowicie a w budżecie na rok 1926-7 przewidziana jest nawet nadwyżka w wysokości 14 milionów koron złotych. Szczególne inwestycje potrzebne są w dziale kolei państwowych, tem więcej, że ruch kolejowy z państwami sąsiednimi ożywia się coraz bardziej, i że staje się nieuniknionem otwarcie zamkniętych dotychczas stacji węzłowych. Stacje te, które były pierwotnie małymi przystankami muszą obecnie być odpowiednio rozbudowane. W związku z wzrostem ruchu kolejowego wewnątrz państwa oraz w stosunkach z sąsiadami musi być uzupełniony tabor lokomotyw i wagonów. Doprowadzenie węgierskich kolei państwowych na wyżyny sprawności działania leży nietylko w interesie Węgier, ale także i państw sąsiadujących z niemi. W tym celu winna być zużyta część pozostałych 82 milionów koron złotych z pożyczki Ligi Narodów. Po zatem musi być zaciągnięta na cele inwestycyjne przedsiębiorstw odpowiednia nowa pożyczka.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

VII Komisarjat P. P. podaje do wiadomości, że w dniu 22 czerwca 1926 r. o godz. 10—ej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 112 w składzie Fiszera Franciszka odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, mianowicie: 2 biurka dębowe jasne, 2 stoły (biurka ciemne) i kasa ogniotrwała oszacowanych w dniu 7.VI—1926 r. na sumę 520 zł., należących do firmy Franciszek Fiszler Spad.—cy zasekwestrowanych przez VII Komisarjat na zapłacenie należności Zakładowi Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie w sumie 487 zł 39 gr., zgodnie z poleceniem Komisarjatu Rządu na m. Łódź z dnia 22.III r. b. za Nr. 4466—26.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży.

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku in plus.

Kierownik VII Komisarjatu P.P. m. Łódź
1739. KOMISARZ GIEŚLAK

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

VII Komisarjat P. P. m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 18 czerwca 1926 r. o godz. 10—ej przy ul. Przejazd Nr. 8 w kantorze firmy „Praca” Zakł. drukar. Wydawn. odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: maszyna do pisania firmy „Comercial” oszacowanych w dniu 28.V r. b. na sumę 125 zł., należących do firmy „Praca” Zakł. drukar. wydaw. zasekwestrowanych przez VII Komisarjat na zapłacenie należności Zakł. Ubezpieczenia od Wypad. we Lwowie w sumie 107 zł. 72 gr., zgodnie z poleceniem Komisarjatu Rządu na m. Łódź z dnia 11.V r. b. za Nr. 2949—26.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży.

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku in plus.

KIEROWNIK VII KOMISARJATU
1739. KOMISARZ GIEŚLAK

Nowy prezydent republiki litewskiej.

Jest nim dr. Grinius

Kowno 8 czerwca (pat)

Sejm litewski dokonał wczoraj wyboru prezydenta republiki w osobie posła frakcji socjalno-ludowej, zasłużonego działacza litewskiego, dra Grinius. Elekt uzyskał 55 głosów, w tem 22 głosy socjalnych ludowców, 15 socjal-demokratów i 18 mniejszości narodowych. Kandydat narodowców, Smetona, uzyskał tylko 2 głosy, posłanka Bortowicz i poseł Waldemaras po 1 głosie. Biały kartek oddano 25, nieobecnych było 6 posłów, nie głosowały stronnictwa bloku prawicowego.

Socjal-demokraci na pierwszym posiedzeniu sejmu wnieśli projekt ustawy o amnestji dla więźniów politycznych dla niektórych kryminalnych oraz projekt ustawy o zniesieniu stanu wojennego na Litwie.

Na stanowisko ministra spraw zagranicznych, oprócz kandydatury posłów w Berlinie Sidizikaskas i w Paryżu Klimasa, wysunięto ostatnio kandydaturę ekonomisty litewskiego Fledisinskasa, panuje bowiem przekonanie, że polityka zagraniczna Litwy wiąże się ściśle z jej położeniem gospodarczym.

Mussolini czy Kiereński?

Lódź 8 czerwca 1926 r.

Bieg wypadków w Polsce odbywa się nadal pod wielkim znakiem zapytania i nie można nic przewidzieć co nam jutrzejszy dzień przynieść może. —

Nie wszyscy z prawicy a tem mniej Lewica zdają sobie sprawy z doniosłości ostatnich wypadków, — których zasadniczym, niepokojącym rysem jest to, że rozgrywają się na samym kraju „czerwonej przepaści“.

Nie należy nie doceniać bardzo niepowszedniej indywidualności marszałka Piłsudskiego i śmiało możemy powiedzieć, że człowieka o tego rodzaju zaletach charakteru i indywidualności nie znajdziemy tak łatwo w Rzeczypospolitej. Jest osobistość, z którą zamało się liczone w Polsce — a owoce tego krótkowidztwa ujawniły się w całej pełni, w przewrocie majowym.

Pierwsze miesiące b. roku były niezmiernie ciężkie. Pod obuchem przesilenia gospodarczego i świadczeń państwowych i socjalnych, rosnących z zawrotną szybkością — pod wpływem wprost rzucającej się w oczy indolencji Sejmu i rozwielenionej do absurdu partyjności — wszyscyśmy zaczęli wzdychać, do monarchji, do Mussoliniego...

Zdobyte demokracji zaczęły tak nam dokuczać, jak najboleśniejsza narośl i czuliśmy to wszyscy, że długi sznur dobroczynnych Ustaw Sejmowych coraz to silniej zaciska się nam na gardle i przyspiesza ogólne szczęście... na tamtym świecie.

Pojawienie się w tych warunkach na widowni politycznej marszałka Piłsudskiego, który potrafił usunąć w cień autorytet Sejmu i Senatu, zdawało się być zapowiedzią lepszych czasów, przekreśleniem zwarzającego ustawodawstwa i ostatnią godziną już do absurdu rozwielenionego partyjnicstwa.

I dlatego darowalibyśmy marsz. Piłsudskiemu rewolucję, napad na Warszawę, setki zabitych i rannych, darowalibyśmy wszystko — gdyby „było mniej nieprawości“.

Tymczasem już pierwsze dni jego rządów przyniosły w tym kierunku wiele, wiele rozczarowania.

Nie wiemy, jak sobie ukształtuje k. marszałek przyszły gabinet, bo nie ulega wątpliwości, że ten parawan ze względu na zagranicę, ze względu na kredyt mieć musi, ale dotychczasowe jego posunięcia w wojsko wości świadczą dobitnie, że nie chodzi mu o ludzi tylko o kreatury, które dotąd będą sławić jego imię, póki...mu się nogą nie powinie.

Nie będziemy tu przytaczać całej listy; zajęło by to nam kilka arkuszy druku. Przytoczymy tylko jedno, ale jakże charakterystyczne.

Na miejsce bohatera — dowódcy szkoły podchorążych Paszkiewicza — takie hołmo, taki sui generis żydłak, jak Baruch Menkes...

W dyplomacji ma się zmienić wszystko od A' do Z. Zamiast wypróbowanych i otrząskanych już z „falszywą grą“ dyploma-

tów — wejdą doszczętnie skompromitowani, przesiąknięci niemiecką orientacją dyplomatki z okresu Rady Regencyjnej i rządu lubelskiego, lub ci, którzy a' la Moraczewski „wedle rozkazu“ rozstrzygają bez zastanowienia najzawilsze zagadnienia państwowe.

Złe się dzieje również w naszej Wandei, mianowicie w Poznańskim, gdzie najzdolniejsi generałowie i pułkownicy wypróbowanej szkoły niemieckiej mają być zastąpieni przez Dąby, Grzyby, Chwaty, Rydze i wogóle tego rodzaju... Korniszony, których jedyną zaletą jest to, że poza „Pierwszą brygadą“ nic innego nie mają do powiedzenia.

Dalej ogłoszono tam prawem kaduka stan wyjątkowy, który oczywiście jest skierowany nietyle przeciwko wrogom państwa ile... pana marszałka, a rezultatem tych co najmniej błędnych posunięć jest to, że w Poznaniu się... gotuje

Nie trzeba zapominać, że w czasie Rewolucji Francuskiej w Wandei zginęła cała armja Horche'a, a tymczasem zdolny człowiek, jakim był Napoleon potrafił ją opano-

wać bez wystrzału.

W kieleckim, lubelskim na Wołyniu, w Wileńszczyźnie wszędzie rozruchy chłopskie, połączone z grabieżą i nierządkiem z pałaniem dworów — na to pan marszałek wcale nie reaguje lub reagować nie chce, natomiast zajęty jest zmianami personalnymi tam, gdzie są one najmniej potrzebne.

A oskarżenie gen. Rozwadowskiego, Malczewskiego i innych o...przestępstwa kryminalne kiedy każdy wróbel na dachu wie, że chodzi tu o akt osobistej antypatii — mówi samo za siebie. Jest to conajmniej nie szlachetne, jeżeli nie znamionuje wogóle braku odwagi cywilnej...

Te fakty, mówią same za siebie, są zbyt znane i komentarzy nie potrzebują.

Jesteśmy zdania, że marsz. Piłsudski, o ile się oprze na żywiołach pewnych, praworządnych, na ludziach z sumieniem, zdolnościami i charakterem, może zostać Mussolinim w Polsce. Sądząc jednak z dotychczasowego przebiegu akcji obawiamy się, aby nie pozostał... Kiereńskim. A, S,

Niszczenie ludzi.

Majowa rewolucja polska tem się jeszcze odróżnia od innych tego rodzaju przewrotów, że dziwnie sprzyja wypływowi wszelkich mętów na powierzchnię, a natomiast ludzie z odwagą cywilną, z charakterem, z honorem idą na zieloną trawkę, na głód, nędzę i poniewierkę.

Wśród polskiej administracji, i wojskowości bardzo niewiele znalazło się z wyżej wyszczególnionymi zaletami duszy, ale jakże oni za to zostali surowo ukarani!

Inny rząd, mający nieco więcej szlachetności, nieco więcej oleju w ocenie wypadków i ludzi, zrozumiałby doskonale, że Polska tylko wtedy będzie wielkiem i mocnym państwem, kiedy „ludzie“ w całym znaczeniu tego słowa staną na jej czele.

Rząd powinien zdawać sobie jasno sprawę, że tłumy pójdą tam, gdzie wiatr wieje, ale kierować nimi muszą ludzie, dla których głowa nie jest jedynie postumentem do nakładania melonika, lub czapki ze srebrnymi galonami.

Dlatego też tych, którzy z odwagą cywilną, godną lepszej sprawy, bronili honoru i sztandarów Rzeczypospolitej — powinna nie minąć zasłużona nagroda.

I to w interesie rządu, który wczoraj był ich przeciwnikiem, bo nie należy zapominać, że jak dzisiaj bronili oni poprzedniego rządu, tak jutro „może być“ potrzebną ich prawica, ich charakter do obrony dzisiejszego porządku rzeczy...

Tymczasem, jakież widzimy przykłady Pułkownik Arciszewski, który do ostatniej chwili okazał się prawdziwym żołnierzem, którym może się chlubić polska armja jest wysłany do Wilna, do drugiego pułku

legjonowego „na przeszkolenie“ swoich poglądów i... charakteru...

Pułkownika Paszkiewicza, który się bronił jak lew z garstką 520 ludzi, (z których zostało zaledwie 100 bagnatów) — zamienia się na Barucha Menkesa, o szlachet. i odwagę, którego nie chcemy tu wspominać, ze względu na nieklamana cześć dla... jego poprzednika.

Wojewoda Darowski, okazał się na swoim stanowisku człowiekiem ze stali i krótko oświadczył, że generałowi Małachowskiemu, który zażądał od niego podporządkowania się nowemu stanowi rzeczy, — że a ni kroku nie cofnie się z drogi prawa i ustąpi tylko przed brutalną siłą...

...I został aresztowany, a wkrótce musiał opuścić zajmowane stanowisko.

Zato Baruchy Menkesy, rodzą się jak rydze śmigle po deszczu, obejmują stanowiska: jedno po drugim, dzisiaj są zawziętymi piłsudczykami, jutro będą enperowcami, za miesiąc monarchistami...

Jak konjunktura handlowa się zmienia... oni też..

I oni dzisiaj rządzą, „oni“ rozkazują... „oni“ są najlepszymi kupcami i handlarzami nawet wiary, nazwiska i przekonania...

Marsz. Piłsudski, wyraźnie sam to powiedział po żołniersku „...wszy mnie oblażył“, — my dodamy i nietylko pana marszałka, ale... całą Polskę.

Panie marszałku! czy nie czas wziąć la tarnię i wzorem Djogenesa zacząć na serjo szukać ludzi, bo bez ich współpracy nawet, p. Piłsudski może zostać tylko...Bartkiem Zwycięzcą?

A. S.

WYCINANKI.

O czem i jak piszą.

Tow. Wzajemnej Adoracji.

„NOWY KURJER POLSKI” MIAŁ WYWIAD Z PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ DR. MOŚCICKIM. O KIM MIAŁ MÓWIC PREZYDENT MOŚCICKI JEŻELI NIE O SWOIM DOBRODZIEJU MARSZ. PIŁSUDSKIM.

PREZYDENT MOŚCICKI POWIEDZIAŁ:

„Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM ŁĄCZA MNIE STOSUNKI OD DAWNEN DAWNA, OD R. 1894. MIAŁEM SPOSOBNOSĆ PODZIWIANIA JEGO PRACY W RÓŻNYCH JEJ FAZACH I MUSZE PRZYznać, że przez cały ten okres czasu w rozmaitych rolach widziałem go, idącego po jednej prostej linii zupełnie dla mnie zrozumiałej. Dla mnie pan marszałek Piłsudski jest człowiekiem wyjątkowym, którego nie tak łatwo zastąpić będzie można. Wiek przejdą zanim znowu zjawi się człowiek tej potęgi duchowej, co Józef Piłsudski”.

ZUPEŁNIE SŁUSZNE I ZROZUMIAŁE ŻE PRZYJACIELE CZUJĄ DLA SIEBIE PODZIWI I SZACUNEK... PRZEDTEM MÓWIŁ TAK MARSZ., PIŁSUDSKI O PREZ. MOŚCICKIM, TERAZ PREZ. MOŚCICKI O MARSZ. PIŁSUDSKIM. W KAŻDYM RAZIE WOLIMY ŻE DWAJ DOSTOJNICZY NALEŻĄ DO TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ ADORACJI NIŻBY SOBIE URĄGALI STYLEM PEWNEGO WOJSKOWEGO.

Faworyzowanie przyjaciół.

SYSTEM NEPOTYZMU I FORYTOWANIA PRZYJACIÓŁ ZDAJE SIĘ ŻE NIE ZOSTANIE ZANIEGHANY. NOWY RZĄD MA SIĘ SKŁADAĆ Z PRZYJACIÓŁ I ZAUFANYCH P. PREZYDENTA I MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. CO RAZ TO NOWE NA ZWISKO SPOTYKAMY W KOMBINACJACH MINISTERJAŁNYCH Z DODATKIEM, ŻE TEN KTOŚ JEST PRZYJACIELEM LUB ZAUFANYM P. PREZYDENTA.

NAPRZYKŁAD „KURJER WIECZORNY” PISZĄC O STANOWISKU SZEFA KANCELARJI CYWILNEJ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ INFORMUJE:

PRZYJACIELE P. PREZYDENTA DR. MARTYNOWICZ, WBREW POGŁOSKOM STANOWISKA TEGO NIE OBEJMIE, GDYŻ ŻYCZENIEM P. PREZYDENTA JEST, ABY PRZEJĄŁ ON KIEROWNICTWO GAIOKSZTAŁTU PRAC INSTYTUTU CHEMICZNEGO PO PRZENIESIENIU GO ZE LWOWA DO WARSZAWY.

A JEŚLI TEN PRZYJACIELE DESYGNOWANY JEST NA INNE STANOWISKO, ZNAJDZIE SIĘ MOŻE INNY. SZKODA ŻE JA NIE BYŁEM PRZYJACIELEM P. PREZYDENTA.

Kasa Chorych w roli fałszerza.

KASA CHORYCH NIE CIĘSZY SIĘ WIELKIM ZAUFANIEM SPOŁECZEŃSTWA. RÓŻNE GRZECHY CIAŻĄ NA SUMIENIU KASY OD PODSTĘPNEGO LICZTOWANIA SWYCH CZŁONKÓW DŁUŻNIKÓW AŻ DO FAŁSZOWANIA LEKARSTW.

OTO CO CZYTAMY W OGŁOSZENIACH PISM WARSZAWSKICH:

OSTRZEŻENIE WYROK.

DNIA 4 MAJA 1926 ROKU SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE W WYDZIALE II HANDLOWYM NA POSIEDZENIU PUBLICZNYM ROZPOZNAWAŁ SPRAWĘ Z POWÓDZTWA FIRMY „MAG. A. BUKOWSKI” PRZECIWKO KASIE CHORYCH O ZOBOWIĄZANIA KASY CHORYCH DO ZAPRZESTANIA UŻYWANIA ZNAKU TOWAROWEGO, ODSZKODOWAŃ I OGŁOSZEŃ I ZAWYROKOWAŁ:

ZOBOWIĄZAĆ KASĘ CHORYCH M. WARSZAWY DO ZAPRZESTANIA UŻYWANIA ZNAKU TOWAROWEGO „JECOROL”, ZOBOWIĄZAĆ KASĘ CHORYCH DO WYCOFANIA Z OBIEGU I ZNISZCZENIA BUTELEK, OPAKOWANIA, OGŁOSZEŃ, REKLAM, CENNIKÓW I WSZYSTKICH TEGO RODZAJU RZECZY ZE ZNAKIEM TOWAROWYM: „JECOROL” W CIĄGU DNI SIĘDMIU OD CHWILI DORECZENIA NAKAZU WYKONAWCZEGO, W PRZECIWNYM RAZIE ZEZWOLIĆ FIRMIE „MAGISTER A. BUKOWSKI” WYKONAĆ POWYŻSZE NA RACHUNEK KASY CHORYCH M. WARSZAWY.

ŁADNA HISTORIA! DO TEGO WIĘC DOSZŁO ŻE TAK POWAŻNA INSTYTUCJA JAK

KASA CHORYCH CHYTA SIĘ SPOSOBÓW UŻYWANYCH PRZEZ KUPIECKICH RZECZMIESZKÓW Z ULICY NOWODWORSKIEJ, KTÓRZY PODRABIAJĄ CUDZE FIRMY LUB TEŻ DO ZŁUDZENIA, NASŁADUJĄ MARIĘ OCHRONNĄ ŻEBY SWÓJ KIEPSKI TOWAR MÓC ŁATWIEJ ROZSPRZEDAĆ.

A FE, WSTYDI!

Na wierność pułkowi.

ONEGDAJ W WARSZAWIE ODBYŁO SIĘ ZAPRYSIĘŻENIE REKRUTÓW GARNIZONU WARSZAWSKIEGO. „EKSPRES PORANNY” PODAJE O NIM DŁUGIE SPRAWOZDANIE PISZĄC W TYTULE: „W OBLICZU BOGA, NA WIERNOSĆ CHORAĞWI PUŁKOWEJ ZŁOŻYLI WZORAJ PRZYSIĘGĘ REKRUCI GARNIZONU WARSZAWSKIEGO”.

DOTAD JAK WIEMY REKRUCI PRZYSIĘGALI NA WIERNOSĆ SZTANDAROWI RZECZYPOSPOLITEJ. TERAZ PO WYPADKACH WARSZAWSKICH WIDOCZNIE ZASZŁY PEWNE ZMIANY I TYLKO PRZYSIĘGA SIĘ NA WIERNOSĆ SZTANDAROWI CZYLI DOWÓDCY PUŁKU.

ZUPEŁNIE LOGICZNA KONSEKWENCJA.

Kpiny z publiczności.

ORGAN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I PREZ. MOŚCICKIEGO WARSZAWSKI „KURJER WIECZORNY” NIE ZAWSZE JEST KONSEKWENTNY I DOŚĆ ZRĘCZNY WOBEC SWYCH PROTEGOWANYCH.

W JEDNYM Z NUMERÓW NA STRONIE PIERWSZEJ PISZE „KURJER” O NOWYM PRE-

ZYDENCIE:

„Wielki uczony, człowiek o nieskazitelnym charakterze, niespożytej energii, płomienny patriota, stojący poza wszelkimi partiami — słowem idealny kandydat na Prezydenta Rzplitej”.

A na drugiej stronie tegoż numeru dowiadujemy się, że ten idealny kandydat na Prezydenta będzie „kukłą w Belwederze”, „chorągwią na dachu Belwederu, poruszaną przygodnym wiatrem walk i targów partyjnych”, wreszcie warjatem, który będzie musiał włożyć „hiszpański kaftan berpieczeństwa”. Taką bowiem rolę przypisuje „czerwony” brukowice Prezydentowi w Polsce.

A WIĘC „WIELKI UCZONY” CZY „WARJAT”, „CZŁOWIEK O NIESPOŻYTEJ ENERGJI” CZY „KUKŁA W BELWEDERZE”? CZY WŁOZYĆ „PŁOMIENNEMU PARTYJOGIE” „KAFTAN BEZPIECZEŃSTWA”?

CZY TO WARJACTWO, BRAK KONSEKWENCJI, CZY KPINY Z PUBLICZNOŚCI?

„Wymowa ilustracji”.

WYMOWA ILUSTRACJI ZASTĘPUJE NIERAZ OBSEKWERNE OBJAŚNIENIE. W NIEDZIELNYM DODATKU ILUSTROWANYM DO ŻYDOWSKIEGO „NASZEGO PRZEGLĄDU ILUSTROWANE GO” OGLĄDAMY NAPIS „ORGANIZACYJNE ZEBRANIE ZWIĄZKU INWALIDÓW ŻYDOWSKICH”

NA FOTOGRAFII OPRÓCZ PEWNEJ ILOŚCI MĘŻCZYZN W SILE WIEKU WIDAĆ RÓWNIEŻ SIWOBRÓDYCH STARCÓW, MAŁE DZIECI I KOBIETY.

TAK WIDOCZNIE WYGLĄDAJĄ ŻYDOWSCY INWALIDZI.

ZABAWNIEJSZĄ NATOMIAST JEST ILUSTRACJA W DODATKU DO WARSZAWSKIEJ GAZETY, NA KTÓREJ WIDZIMY MALPE UBRAŃNĄ W PALTO, A TYMCZASEM NAPIS POD FOTOGRAFIĄ TWIERDZI ŻE TO JEST „PROF. OSSENDOWSKI ZE SWEM „ROPEUM”.

Kraj nasz jest pełen szpiegów.

Znów schwymano nową bandę szpiegowską.

Władze policyjne wykryły na Wileńszczyźnie i zlikwidowały organizację szpiegowską, działającą na rzecz jednego z państw ościennych.

Siedzibą tej organizacji było ciche miasteczko Królewsczyzna, odległe o kilkadziesiąt kilometrów od granicy sowieckiej i będące stacją węzłową linii kolejowej Mołodeczno — Głębokie.

Najbliższe agentury szpiegowskie mieściły się ponadto w Duniłowiczach i Głębokiem.

Członkowie organizacji szpiegowskiej zbierali wiadomości o dyslokacji oddziałów wojskowych, starali się wykraść akty i plany mobilizacyjne, czynili zdjęcia mostów, plany linii kolejowych, zbierali nazwiska i fotografie oficerów policji i korpusu ochronny pogranicza, oraz spisy osadników wojskowych.

Wszystkie te wiadomości wysyłano do t. zw. placówki osobowej w Sadoliszkach, tuż na granicy sowieckiej, gdzie dyżurowali łącznicy sztabu generalnego obcego państwa.

Stąd cały materiał wędrował do miejsca prze-

znaczenia.

Polioja aresztowała około 20 osób, zajmujących w tych „jacejkach” wybitniejsze stanowiska.

Oto ich nazwiska: Jan Stankiewicz z Iwanowsczyzny, Michał Zajewski, elektromechanik i właściciel radjostacji z Królewsczyzny, Efiim Sikadino ze wsi Lopowskiej, Tymoteusz Dolgij ze wsi Lipowskiej, Leon Prosenko ze wsi Iwanowsczyzny, Władysław Bobrowski, Maurycy Markowicz, Partjan Nikicewicz — wszyscy ze wsi Starzyny, Andrzej Woronow z Tumiłowicz, Michał Wasilewski z Nesterowsczyzny, Daniel Wasilewicz ze Starodziela, Władysław Jarmokowicz z Trawek, Anisiej Chodzik z Zedzina, Paweł Kowalew ze Starzyny, Andrzej Anikowicz z Duniłowicz, oraz Józef Bardowski z Dokszyc.

Wobec znalezionych niezbitych dowodów winy aresztowani, badani przez sędziego śledczego na powiat dziśnieński, przyznali się do zbrodni szpiegowstwa. Dochodzenie w toku.

—o—

Polacy na obczyźnie.

Jest ich sześć i pół miliona.

Wedle ostatnich danych urzędowych zebranych przez nasze placówki zagraniczne na całym globie ziemskim, wyłączając Polskę, zamieszkuje od 6 do 6 i pół mil. naszych rodaków, w tem połowa obywateli polskich, reszta zaś — obywatele państw obcych.

Największą liczbę Polaków skupiają Stany Zjednoczone A. P. mianowicie około 3,000,000 ludzi. Drugie miejsce zajmują Niemcy z 1,400,000 ludności polskiej, dalej idzie Z.S.S.R. 900,000, Francja — 500,000, Kanada — 450,000, Litwa — 200,000, Czechosłowacja — 180,000, Brazylja — 160,000, Łotwa — 75,000, Rumunja — 20,000. W. Brytania — 50,000, Austria przeszło 20,000, Węgry — 20,000, Jugosławia — 15,000, Argentyna — 15,000, Belgja — 14,000, Kuba — 10,000, Danja — 5,000, Chiny — 5,000, Szwajcaria — 4,500, Holandja — 3,500, Estonia — 2,000, Australja — 2,000, Włochy 750 (w tem ludność świeckiej 400—500, reszta księża), Finlandja — 300,

Japonja (Sachalin) — 300, Turcja — 250, Luksemburg — 250, Szwecja — 240, Hiszpanja — 100, Bułgaria 100, Palestyna — kilku.

W w. m. Gdańsku zamieszkuje około 30,000 Polaków, w tem obywateli polskich około 4,000, reszta obywatele gdańscy.

Cała ta liczba, rozszana tak nierównomiernie po kuli ziemskiej, rzęsza uchodźstwa polskiego posiada 165 pism periodycznych, zaledwie 1,400 szkół początkowych z 300,000 uczących się i 23 szkoły średnie z 4,700 uczniami.

Kolonje polskie zagranicą skupiają się dookoła nader licznych własnych organizacji o charakterze oświatowym, społecznym, humanitarnym i zawodowym. Ostatnio zaczęła kiełkować myśl centralizowania wszystkich organizacji polskich zagranicą w jednym wielkim związku na wzór Światowego Związku Niemców (Weltbund der Ausländer deutschen).

„Lecz Narodu duch zatruty - to dopiero bólów ból“.

Zmienić sposób pacyfikacji kraju.

Odezwa Wydz. Wyk. Zjedn. Polskich Stowarzyszeń.

Tragiczne wypadki niedawno minionych dni wywołały całą powódź odezw i oświadczeń zarówno ugrupowań politycznych i stowarzyszeń, jak nawet poszczególnych osób, nie mających zupełnie tytułu zasług społecznych, uprawniających do przemawiania do narodu.

W tym stanie rzeczy Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej, które łącząc liczny zastęp zrzeszeń, reprezentuje poważny odłam opinii kraju, uważa za swój obowiązek zabrać głos.

Zdając sobie jasno sprawę, że w naszych warunkach zarysowanie gmachu państwa może wywołać zburzenie całości, wyrażamy głębokie przekonanie, że nawet ci co wywołali ten zbrojny zamach czują całą grozę jego niebezpieczeństwa dla losów państwa.

Wierzimy jednak, że naród o zdrowych instynktach i w którym żyje miłość kraju będzie mógł wyjść zwycięsko ze straszego przełomu, o ile niezwłocznie wkroczy na drogę poszanowania prawa.

To poszanowanie prawa, t. zw. pacyfikacja i leczenie zadanych społeczeństwu ran nie może być jednak hasłem papierowym, obwieszczeniem uroczyste, przez czynniki miarodajne, a nie stosowaniem w życie, jak tego mamy liczne przykłady.

Odbieranie broni jednym organizacjom z pozostawieniem jej innym, zabranianie pochodów narodowych, gdy czerwone sztandary są nietykalne, prześladowanie pewnych odłamów prasy, — jest zaprzeczeniem równości obywateli wobec prawa.

„Pacyfikacja“ armji, tej armji, która była do niedawna chlubą narodu po odzyskaniu niepodległości, napełnia nas głębokim smutkiem.

Cały szereg rugów, dymisji, przymusowych urlopów najdzielniejszych i wysoce uzdolnionych wojskowych rodzi dużo wątpliwości czy to nie akty zemsty. Dalsze trwanie tego stanu rzeczy grozi zaprzepaszczeniem idei armji narodowej, której pierwszą zasadą jest służba dla kraju, a nie cele polityczne jednostki, lub ugrupowań.

Przeciwko temu zniekształceniu idei i celu armji społeczeństwo musi gorąco protestować.

„Pacyfikacja“ społeczeństwa, szczególnie tych mas szerokich, a mało uświadomionych, jest również narodziła się poważne niebezpieczeństwo z powodu trucizny, którą sączy część prasy.

Walka, jakoby w imię odrodzenia moralnego, potwarzają, kłamstwem i oszczerstwem przybrała w dniach majowych potworne rozmiary i trwa nadal.

Pragnąc pograżyć w błocie niemile jednostki i przeciwny obóz nietylko świadomie fałszowano prawdę i nie umieszczano sprostowań, nietylko sponiewierano cześć ludzką, — dobre imię Polski przed światem, ale i sama Polskę, o której żaden z za-

borców pruskich i moskiewskich nie mówił z taką pogardą i jadem nienawiści, jak rzeźmi obrońcy odrodzenia kraju.

Zaś pośród niekrytycznych czytelników propaganda ta operująca epitetami „szui i złodziejów“ doprowadziła do podważenia autorytetu mężów stanu, a co za tem idzie samego państwa, a jednocześnie i wszelkich zasad moralnych. Bo gdy czołowi przedstawiciele narodu są piętnowani w czambuł, jak przestępcy kryminalni, to w imię czego mają poskramiać swe złe skłonności skromni pracownicy, nie aspirujący do zaszczytów i godności?

Powtarzamy za naszym wieszczem:

Złodzieje czci ludzkiej.

Pismo ludowe z obozu marsz. Piłsudskiego o najbliższym otoczeniu jego.

PAN JAN MAZUR W ORGANIE LUDOWCÓW „CODZIENNYCH NOWINACH LUDOWYCH“ TAK PISZE O OTOCZENIU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO:

NIESZCZĘŚCIEM WIELKIEM KOMENDANTA PIŁSUDSKIEGO BYŁO ZAWSZE JEGO BLIŻSZE OTOCZENIE POLITYCZNE ZWŁASZCZA TAK ZWANA GWARDJA CYWILNA.

NIE MASZ W POLSCE CZŁOWIEKA, KTÓRY BY Z WIELKIEJ ZASŁUGI PIŁSUDSKIEGO DLA POLSKI NIE ZDAWAŁ SOBIE SPRAWY; NIE MASZ RÓWNIEŻ TAKIEGO — WŚRÓD LUDZI DZIAŁAJĄCYCH PUBLICZNIE — KTÓRYBY NIE WIDZIAŁ, JAK SZARAŃCZA JEGO OTOCZENIA WYNIOSŁA POSTAC KOMENDANTA NA KAŻDYM KROKU POSTONUJE.

ZJAWISKA TE JASKRAWO OBSERWOWAĆ MOŻNA, ILE RAZY PIŁSUDSKI JEST U WŁADZY, BYŁO TAK DAWNIEJ — OBECNIE ZAŚ WSZYSTKO SIĘ TO NANOWO POWTARZA.

BELWEDERSKA SZARAŃCZA ZACZYNA HULAĆ NA CAŁEGO. PRZEDEWŚWYSTKIEM STROI SIĘ W PIÓRKA NIESWOICH ZASŁUG I DMIE WE WSZYSTKIE TRĄBY NA ZWYCIĘSTWO I — NA ZAGŁADĘ.

WSZYSCY — KTO INNEGO JEST OD SZARAŃCZY ZDANIA — NA LATARNIĘ! FURDA — KONSTYTUCJA! DAŁOJ — DEMOKRACJA!...

MY — MUSIMY TRIUMFOWAĆ!... KTO TO SĄ — MY!?

ANO — ZBIERANINA I PSTROKACIZNA POLITYCZNA. LUDZIE NIE MAJĄCY NIC DO STRACENIA — NIEROBY IDEOWE, PRÓŻNIKI I SYBARYTY - WIECZNE KANDYDATY DO DOBRZYCI

„Lecz narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból“ i wzywamy o niezatrucie dalsze ducha narodowego, o cześć dla tego, co jest największym skarbem obywateli, — pojęcie Ojczyzny.

By zatrzymać się na równi pochyłej, która niezawodnie prowadzi do zupełnej anarchji, na wzór doświadczeń rosyjskich, koniecznym jest istotne uspokojenie wzburzonych fal przewrotu, zapewnienie możności spokojnej pracy, zaprzestanie ucisku zwyciężonych przez zwycięzców, powrót do praworządności w czynie i bez zastrzeżeń.

Zaś zjednoczone zrzeszenia w chwili, gdy sam byt państwa jest zagrożony, stojąc mocno na gruncie poszanowania prawa winny spełniać obowiązki obywatelskie, które na nie wkłada ofiarna i czynna miłość kraju.

Wydział Wykonawczy
Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń
Rzeczypospolitej.

RZADOWYCH POŚAD BEZ CIENIA KWALIFIKACJI — KONSPIRATORY ZAWOŁANE, GRUBO PRZETYKANE PROWOKACJA I SŁUŻBA DLA OBCYCH POTĘG.

SZARAŃCZA WIECZNIE GŁODNA JADOWITA I KAŚLIWA.

SĄ WYJĄTKI — BEZSPRZECZNIE, ŻE SĄ, ALE TE NIE SĄ ANI WOJOWNICZE, ANI — JAK TE ŻĄBY — NADETE; RADYKALIZM WYJĄTKÓW JEST WYSOKIEJ SORTY I NIECHYBNIEM SPLENDORU MARSZAŁKOWSKIEMU DZIAŁANIU DODAŁBY SPORO, GDYBY W TEM TO DZIAŁANIU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NIE STROIŁA SIĘ SZARAŃCZA — ZŁY DUCH!

BELWEDERSKA SZARAŃCZA — HULA DZIŚ NA CAŁEGO...

Z ZAGWIĄ W RĘKU I Z NOŻEM — BA! ŻEBY TO Z NOŻEM, ALE Z POSPOLITYM MAJCHREM...

HUZIA! BIJ, ZABIJ!... CO IM TAM, ŻE NA POLSKĘ CIĘŻKIE IDA TERMINA!...

ONI, NA GWALT CHCA BYĆ SĘDZIAMI! WSZYSTKIEGO I WSZYSTKICH!... GROZI SZARAŃCZA NA WSZYSTKIE STORNY GROZI!...

NAWET POD ADRESEM PIŁSUDSKIEGO ŚMIE SZARAŃCZA GROŹNE SIĄC POMRUKI!... Z NAMI!... Z NAMI!...

TAK MRUCZY I WARCZY SZARAŃCZA. ODSADZA WSZYSTKICH OD CZCI I WIARY. WŚRÓD ZAŚ TEJ SZARAŃCZY REJ WODZA NAJWIĘKSI — ZŁODZIEJE CZCI LUDZKIEJ!...

Jeszcze żubry nie wyginęły.

Są jeszcze w Poznaniu i na Górnym Śląsku.

W dodatku literacko-naukowym „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ z dnia 10 maja r. b. ukazał się artykuł pióra Dr. Szafera, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, o żubrze i bizonie. W artykule tym twierdzi prof. Szafar, iż ostatnie okazy żubra żyją tylko już w Pszczynie na Górnym Śląsku, zapominając zupełnie o żubrzech, znajdujących się w poznańskim Ogrodzie Zoologicznym, a nabytych w kwietniu r. 1924. Sprawa nabywania tych żubrów była wówczas bardzo głośna i połączona w dodatku z małym zatargiem z Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych, które rościło sobie wyłącznie prawo do na-

bycia tych żubrów, celem umieszczenia ich w puszczy Białowieskiej.

Żubr zakupiono od p. v. Beyme z Szarbowa w Meklenburgji za 12,500 zł. Zakupiona krowa była cielna i wydała na świat 1-go czerwca 1924 r. cielę płci męskiej, tak że rodzina żubrów w ogrodzie Zoologicznym składa się obecnie z 3 członków.

Jak w tej sprawie informuje członek rady nadzorczej Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu utworzyło się w r. 1923, międzynarodowe towarzystwo dla ochrony żubra, z którego sprawozdań wynika, iż w Europie znajduje się obecnie 66 egzemplarzy żubra.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Jak się robi złoto ze srebra?

Chemik Jollivet de Castelot o swych doświadczeniach.

§) Słynny chemik francuski Jollivet de Castelot od przeszło lat 30 — zajmuje się problemem fabrykacji sztucznego złota. W przeciwieństwie do innych nowożytnych twórców złota, jak n. p. niemiecki profesor Miethe i japoński uczonec Nagaoka, którzy zamierzają uzyskać szlachetny metal drogą niszczenia atomów, Jollivet de Castelot jest zwolennikiem metod alchemicznych średnio wiczy i sądzi, iż trudny ten problem da się rozwiązać metodą czysto chemiczną. Jollivet de Castelot jest przewodniczącym paryskiego związku alchemików.

Wokół tego człowieka osnuł się cały szereg legend. Zajęty jest on ciągle poszukiwaniem kamienia filozoficznego, który ma mniej szlachetne metale zamieniać na szlachetniejsze. I tak przed rokiem opowiadano, iż Jollivet de Castelot posiada już tajemnicze filozoficzne kamienie, ale wtedy właśnie pożar zniszczył całe jego laboratorium wraz z całą jego biblioteką. Z wielkim trudem udało się temu nowoczesnemu alchemikowi odbudować swój warsztat pracy.

Przed kilku miesiącami donosiliśmy, że Jollivet de Castelot zdołał wytworzyć ze srebra złoto. Wynalazek ten pozbawiony jest wszakże wartości gospodarczej, ponieważ otrzymana w ten sposób ilość złota jest mniej warta od materiału zużytego przy fabrykacji. Niemniej przez to eksperyment nie staje się mniej interesującym, zwłaszcza, że paryski alchemik jest przekonany, iż dalsze jego eksperymenty doprowadzą do lepszych wyników.

Jollivet de Castelot w jednym z czasopism zamieszcza następujące sprawozdanie ze swoich doświadczeń: „Wszystkie moje doświadczenia, które robiłem od r. 1908 opierają się na tym fakcie, że złoto w przyrodzie występuje prawie wyłącznie w połączeniu z antymonem, z siarczanem arsenu oraz

tellurem. Wydawało mi się tedy racjonalnym połączyć srebro z arsenem, antymonem i tellurem. W ten sposób natura miała być zimitowana w laboratorium. Sporządziłem mieszaninę składającą się z sześciu gramów czystego chemicznego srebra, z gramu siarczanu antymonu i dwóch gramów chemicznego czystego telluru. Tę mieszaninę poddałem działaniu temperatury 1.000 stopni C. na przeciąg jednej godziny. Uzyskane w ten sposób ciało metaliczne miało barwę szaro-fioletową i wagę 6 gramów i 420 miligramów. Pod działaniem kwasu siarkowego metaliczne cząsteczki zielonej barwy jęły się odrywać.

Oderwane cząsteczki przy bardzo wysokiej temperaturze poddałem raz jeszcze działaniu kwasu siarkowego, potem zaś amoniaku, aby ostatecznie użyć zwykłej wody. W uzyskanym w ten sposób związku chemicznym stwierdziłem złoto z całą niezachwianą pewnością. Złoto to miało barwę brązu. Jasną jest rzeczą, że przez ciągle eksperymenty pewna część złota straconą została, albowiem wiadomem jest, że arsen, antymon i tellur łącząc się, absorbują złoto. Pomimo wszelkich wysiłków nie udało mi się w dotychczasowych eksperymentach uniknąć tego błędu.

Zaznaczyć należy, że Jollivet de Castelot nawet w kołach fachowych, nawet w tych, które są przeciwne alchemicznemu metodom, cieszy się dużym uznaniem.

Rzekomy pobyt Chrystusa w Indjach.

Sensacyjne odkrycie archeologa angielskiego w Tybecie

W TYCH DNIACH NADESZŁA Z LONDYNU WIADOMOŚĆ, ŻE ANGIELSKO-AMERYKAŃSKI ARCHEOLOG, PROF. MIKOŁAJ ROERICH ODKRYŁ NA DALEKIM WSCHODZIE RZECZ SENSACYJNĄ. W JEDNYM Z TYBETAŃSKICH KLASZTORÓW MIAŁ ON RZĘKOMO ZNALEZĆ ODWIECZNY MANUSKRYPT, ZAWIERAJĄCY OPIS PODRÓŻY JEZUSA CHRYSUSA W INDJACH I TYBECIE. MANUSKRYPT, SPISANY W JĘZYKU PALI, ODCYFROWALI ARCHEOLOGOWIE ANGIELSCY TYLKO CZĘŚCIOWO.

O ILEBY WIADOMOŚĆ TA OKAZAŁA SIĘ PRAWDZIWA, BYŁABY TO SENSACJA ARCHEOLOGICZNA PIERWSZEGO RZĘDU. BYŁABY ONA ZARAZEM OSTATECZNĄ KOMPROMITACJĄ TYCH UCZONYCH NIEDOWIARKÓW (NP. PROF. DREWS), KTÓRZY POPROSTU ZAPRZECZAJĄ HISTORYCZNEMU ISTNIENIU CHRYSUSA.

PROF. ROERICH BAWI OD TRZECH LAT W INDJACH. CELEM JEGO PODRÓŻY JEST POSZUKIWANIE W KLASZTORACH INDYJSKICH I TYBETAŃSKICH DOKUMENTÓW KULTURALNO-HISTORYCZNYCH, KTÓRE MOGŁYBY MIEĆ ZNACZENIE DLA EUROPY. WSZĘDE ON WIĘC NA NIEUCIESZCZANĄ DROGĘ BADANIA NAUKOWEGO, GDYŻ KLASZTORY INDYJSKO-TYBETAŃSKIE, KTÓRYCH BIBLIOTEKI ZAWIERAJĄ NIEZMIERNIE SKARBY NAUKOWE, BYŁY DOTYCHCZAS NIEDOSTĘPNE DLA BADACZY CUDZOZIEMSKICH, ZWŁASZCZA EUROPEJSKICH. PROFESOR

ANGIELSKI UMIAŁ POZYSKAĆ ZAUFANIE KILKU MIARODAJNYCH OSOBISTOŚCI Z POŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA BUDDYJSKIEGO I UZYSKAŁ TYM SPOSOBEM DOSTĘP DO SKARBÓW.

MANUSKRYPT NIE JEST WPROWADZIE SPISANY ANI PRZEZ CHRYSUSA ANI PRZEZ CZŁOWIEKA CHRYSUSOWI WSPÓŁCZESNEGO, POCHODZI JEDNAK Z PIERWSZEGO STULECIA PO CHRYSUSIE. MANUSKRYPT OPOWIADA WYCZERPUJĄCO, ŻE MAŻ, IMIENIEM ISSA Z BETLEHEMU, „NAJLEPSZY I NAJMEDRSZY CZŁOWIEK Z TAMTEJSZYCH STRON“ PRZYBYŁ DO INDYJ, ABY SIĘ ZAPOZNAĆ Z NAUKĄ TAMTEJSZYCH KLASZTORÓW. BAWIŁ TAKŻE W KLASZTORZE HEMIE W TYBECIE I SPĘDZIŁ TAM KILKA MIESIĘCY. POZOSTAWIŁ ISSA SWYCH RODZICÓW W PALESTYNI I NIE BAŁ SIĘ PEŁNEJ NIEBEZPIECZENSTW DALEKIEJ DROGI, PO UKOŃCZENIU ZAŚ SWEGO STUDJUM POWRÓCIŁ DO PALESTYNY.

DOKUMENT ZAZNACZA, ŻE CHRYSUS PRZYBYŁ DO INDYJ Z KARAWANĄ PALESTYŃSKĄ I ŻE W INDJACH NAUCZAŁ, ZWŁASZCZA LUDZI NALEŻĄCYCH DO NAJNIŻSZYCH KAST. NIE ULEGA WATPLIWOŚCI, ŻE ISSA, O KTÓRYM MÓWI MANUSKRYPT, IDENTYCZNY JEST Z CHRYSUSEM, OSTATNIE BOWIEM ZDANIE MANUSKRYPTU MÓWI, ŻE ISSA PO POWRODZIE DO PALESTYNY MUSIAŁ STANAĆ PRZED TRYBUNAŁEM RZYMIANINA PONCJUSZA PIŁATA.

87)

Kto winien?

(Wolny przekład z francuskiego)

Z zaciśniętymi ustami i marszcząc brwi przebiegał wszystkie salony, sienię, schowanka i piwnice, najstaranniej przeszukał wszystkie pokoje służbowe, jak również i poddasze. Wszystkie to na nie się nie zdało. Maj na podobieństwo duchów bezmaterjalnych, rozwił się w przestrzeni, przeniknął mury i znikł.

Po dwugodzinnym ciężkim trudzie Lekok znalazł się wreszcie na drugim piętrze pałacu, gdzie się znajdowały prywatne apartamenty księżstwa, składające się z salonów sypialnych, buduarów, małych gabinetów do pracy, łazienek i garderób.

Do tych miejsc ajentom naszym towarzyszyło trzech służących zaledwie, innym bowiem do tej części pałacu wstęp był wzbroniony.

Na progu apartamentów tych przyjął ich jednak pan marszałek Otto z bardzo nachmurzonym czołem i zapytał ostro:

— Czegoż tutaj chcecie u diabła?

— Pragnelibyśmy stwierdzić, czy złoczyńca nie ukrył się tutaj czasami, mogłoby to mieć bowiem groźne następstwa.

— Oszalałeś pan chyba!... Jakimże sposobem wejśćby tu zdołał i gdzie się ukrył, gdy wszystkie pokoje są w momencie tym oświetlone i prze-

pełnione służbą. A zresztą książę pan jest w kąpielni, po której wyraził życzenie położenia się natychmiast.

Wobec podobnego przyjęcia Lekok chciał się już cofnąć, gdy z głębi pokoiów dał się słyszeć głos do rozkazywania przywykły.

— Pozwól, Otto, by dobrzy ci ludzie spełnili bez przeszkody swój obowiązek.

— Ha!... jeżeli książę pan sam pozwolić pozwoli... w takim razie proszę, sam przytem panów oprowadzę.

Lekok wszedł, lecz przebiegł pokoje dla spełnienia formalności tylko. Lekko obrażony pan Otto nie pozwolił mu jednak na pominięcie jednego choćby pokoju tylko, stanął w drzwiach łazienki nawet, w której pan domu pluskał się właśnie.

Gdy już był w pokoju sypialnym, miał możność przez uchyloną drzwi zobaczyć samego księcia nawet, wycieranego w momencie tym przez garderobianego.

— No i cóż — książę rzączył się odezwać wesołym głosem — złoczyńca schwytyany?

— Niestety, nie, wasza książęca mość — odpowiedział Lekok głosem pełnym uszanowania.

Marszałek nie podzielał jednak dobrego humoru swego pana.

— Myślę, panowie ajenci — powiedział — że możecie bez ujmy dla swej gorliwości, oczęścić sobie trudu przeszukiwania pokoiów księżnej pani. Uczyniły to bowiem już garderobiane, które

w łuku przed mordercą zaglądały nawet do szufiadek.

Lekok słowa te przyjął w milczeniu, skłonił się tylko i zaczął schodzić ze schodów.

Na pierwszym piętrze, na progu sali jadalnej zatrzymał ajentów starszy lokaj, który, z polecenia marszałka zapewne, zapytał ich grzecznie, czy nie zechcieliby się po takich trudach czemkolwiek posilić?

Oczy Nalewajki zabłysły. Na jego umysł spała myśl, że w tej siedzibie królewskiej dostaliby zapewne do zjedzenia i wypicia takie rzeczy, jakich nigdy nie widzieli zapewne.

Lekok jednak odmówił stanowczo i wyszedł z pałacu Sermeuse bardzo szybko, z myślą, iż bitwa została przegrana.

Maj zniknął, rozwił się jak mgła! Ta myśl doprowadzała go do szaleństwa. Ręczył przecież głowa, że mu się nie wymknie. A jednak to niepodobne ciało się stało.

Gdy znalazł się na ulicy, odwrócił się do Nalewajki i rzekł głosem przytłumionym:

— Cóż, stary... Cóż ty myślisz o tem wszystkim?

Poczcziwiec potrząsnął głową i wypalił, ani wiedząc, jak wielką popełnia niezręczność:

— Ja myślę, iż Zewrot będzie sobie tego zacierał ręce.

Po usłyszeniu nazwiska swego największego nieprzyjaciela, Lekok rzucił się jak byk rozjuszczony.

(d. c. m.)

KRONIKA

Środa, 9 czerwca — Felicjana.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa
malarstwa
rzeźby
gratiki
Czytelnia
audycje
radjofon



Park m.
Sienkiewicz-
wiczka,
Otwarta
od godz.
10-(ej rano
do 25 w

WIDOWISKA

Teatr Miejski „Kobieta, wino, dancing”.
Teatr Popularny „Żonaty kawaler”.
Casino „Pieczęć milczenia”.
Reduta „Chata za wsią”.
Luna „Havoc”.
Grand-Kino „Złote łoże”.
Odeon „W sieci złoczyńców”.
Dom Ludowy „Szaleństwo z miłości”.
Kino Spółdzielni „Iwonka”.
Apollo „W podziemiach drapaczy nieba”.
Corso „Ze śmiercią w zawody”.
Resursa „Zdrada, której nie było”.
Miejski Kin. Oświat. „Ludzie”.

Wiadomości bieżące.

Dowódca O. K. IV gen. Jung obejmje O. K. Lublin.

W dniu wczorajszym sztab D. O. K. IV otrzymał telegraficznie z M. S. Wojsk rozkaz o zwolnieniu dotychczasowego dowódcy O.K. IV, gen. dyw. Władysława Jana Junga z obowiązków dowódcy korpusu i o zamianowaniu go dowódcą okręgu korpusu w Lublinie. Narazie nie zamianowano nikogo na miejsce gen. Junga. Chwilowo aż do czasu mianowania nowego dowódcy korpusu obowiązki dowódcy O.K. IV sprawować będzie gen. dyw. Ignacy Ledóchowski. (o)

Województwo rozpatruje płace robotników kanalizacyjnych.

Uchwała rady miejskiej, co do podwyższenia płac robotników kanalizacyjnych do wysokości 5,20 dziennie została przez jedną z frakcji radzieckich zakwestjonowana. Wskutek tego robotnicy dotąd pomimo kilkakrotnych interwencji nie otrzymali podwyższonych stawek. W wyniku odbytej ostatnio z wice-wojewodą Osolińskim konferencji spór o stawki robotników kanalizacyjnych przekazany został władzom nadzorczym i jest obecnie przedmiotem rozważań w związku z zamierzeniami kredytowymi na potrzeby kanalizacji w najbliższej przyszłości. (E)

Każdy musi umieć władać bronią.

Łódzki wojewódzki komitet W. F. i P. W. otrzymał zawiadomienie z centralnego komitetu, iż zostały dołączone nowe artykuły do projektu ustawy o wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowym. Nowe artykuły przewidują wychowanie fizyczne młodzieży, która nie uczęszcza do szkół będzie ono obowiązkowe do lat 16. Ilość godzin wykonywanych obowiązkowo w stosunku rocznym określono na 10 godzin. Młodzież męska, po ukończeniu 16 lat, a nie uczęszczająca nadal do szkół będzie musiała

Dlaczego Magistrat nie rozpiął konkursu

Na wydzierżawienie Teatru Miejskiego w Łodzi.

Należy to jaknajszybciej nskutecznić, aby miasto nie nadpłaciło za firmę p. Szyfmana.

Zarówno prasa łódzka jak i warszawska zajmuje się sprawą pertraktacji magistratu m. Łodzi z dyr. Szyfmanem o wydzierżawienie Łódzkiego Teatru Miejskiego. Dyrektor Szyfman, któremu miasto w bieżącym roku udzieliło bardzo wydatnej pomocy sięgającej 500 tysięcy złotych (200 tysięcy złotych subsydjum, 100 tysięcy złotych za dekorację, 75 tysięcy złotych za odnowienie teatru, 30 tysięcy złotych za wynajem gmachu pokrywanie kosztów oświetlenia, zmniejszone podatki et c. et. c.) uważał tę sumę za niedostateczną na sezon przyszły i zażądał subsydjum w kwocie 550 tysięcy złotych, nie licząc innych dodatków, które niewątpliwie wyniosłyby dalsze 200 tysięcy złotych.

Magistrat dotychczas jeszcze nie uległ sugestjonującej sile nazwiska p. Szyfmana i dotychczas nie zaakceptował jego żądań.

Nie wchodząc w meritum sprawy, którą już na innym miejscu była w „Rozwoju” rozpatrywana musimy zwrócić się z zapytaniem do Magistratu m. Łodzi dlaczego sprawa obsadzenia wydzierżawienia Teatru Miejskiego w Łodzi nie jest załatwiana dro-

gą publicznego konkursu umożliwiającego wolną konkurencję reflektantom na objęcie Łódzkiego Teatru w dzierżawę, lecz zostaje przesądzona na korzyść wybranego przez magistrat kandydata — p. Szyfmana.

Czas wreszcie porzucić te metody protekcyjne szkodzące finansom miejskim.

Pomimo, że p. Szyfman położył pewne zasługi koło rozwoju teatru w Polsce i jest doskonałym organizatorem teatru to jednak nie jest on tak bezkonkurencyjnym i jedynym dyrektorem, żeby z góry przesądzać wybór dyrekcji teatralnej na jego korzyść. Tą drogą popiera się i tak już dość rozwinięty apetyt p. Szyfmana, który z teatru łódzkiego uczynił sobie dojną krowę podkarmiającą gorzej prosperujące warszawskie siostry.

Jeżeli Magistrat m. Łodzi nie chce za-
służyć na zarzut lekceważenia swych obowiązków i... finansów miejskich to winien w najkrótszym czasie rozpiąć publiczny konkurs na wydzierżawienie Teatru Miejskiego w Łodzi.

Przewrót był tylko niema poprawy.

Zastój w handlu przybiera zastraszające rozmiary.

O rozmiarach kryzysu w tej chwili jak przechodzi obecnie handel, rzemiosło i drobny przemysł, można wyrobić sobie pojęcie dopiero w bezpośrednim zetknięciu się, w rozmowach z kupiectwem. Zubożenie ogólne społeczeństwa znajduje swój jaskrawy obraz w zamierającym handlu.

Kupiectwo łódzkie skarży się na całkowity brak obrotów. O ile jeszcze w pierwszych dniach każdego miesiąca zjawi się w sklepie trochę klienteli — pozatem całymi tygodniami przebywa kupiec w czterech pułstych ścianach. Stosunkowo najkorzystniej przedstawia się jeszcze obrót w handlu artykułami spożywczymi i to pierwszej potrzeby (chleb i mięso), już bowiem zbyt artykułów kolonialnych jest minimalny. Konsumcja towarów kolonialnych stała się wprost luksusem. Ludność ogranicza się pod tym względem do najdalszych granic.

Z obrotu towarowego niema tedy kupiec żadnego — albo minimalny — wpływ gotówkowy. Pozostaje więc druga kwestja: kredyt. Dotychczas skargi szły w kierunku drożyzny kredytu; poniżej 34 proc. rocznie nie było wogóle kredytu bankowego.

Obecna sytuacja kredytowa jest katastrofalną. Banki prywatne wogóle dla handlu

nie udzielają kredytu. Jednym z powodów jest obawa przed niewypłacalnością dłużników wobec całkowitej stagnacji w handlu. Drugą: masowe wycofywanie wkładów przez ludność ze wszystkich banków i kas wpływają na to niepewne stosunki gospodarcze i pieniężne, zapotrzebowanie gotówki, a także ustawicznie grożąca niemożliwość odjęcia włożonych wkładów. Ostatnio krążą po Łodzi wersje, rozsiewane przez sfery spekulantów czarnej giełdy, iż rząd nosi się z zamiarem zajęcia wszystkich wkładów w dolarach i rozciągnięcia kontroli nad wszelkimi obrotami dolarowymi. przyczynia się to oczywiście do wycofywania przez ludność wkładów w obcych walutach.

Przy całym braku gotówki obrotowej i braku kredytu — nie ustaje ani na chwilę dotkliwy nacisk śrubby podatkowej. Różnorodność podatków i biurokratyczna formalistyką, wywołująca ogromną stratę czasu przy regulowaniu danin państwowych — jest zabi-
jająca. Skomasowanie podatków i ulgi w splatach, są najważniejszym postulatem rachunkowym z życia gospodarczego.

Tak oto o obecnej sytuacji wywodzi się kupiectwo łódzkie.

bezwzględnie brać udział w ćwiczeniach do lat 21. (o)

Oddawajcie dzieci do szkół zawodowych!

Dokąd posłać dzieci kończące szkoły powszechne?

Przed rodzicami dzieci, które kończą szkołę powszechną, staje pytanie: dokąd skierować swoje dziecko, aby możliwie w krótkim czasie mogło zdobyć warunki, umożliwiające zajęcie stanowiska zarobkowego? Śmiało możemy powiedzieć, że najszybsza droga dla zdobycia tego celu prowadzi przez szkołę handlową, przemysłową, zawodową, rzemieślniczą, których Łódź posiada kilka.

Abiturjenci tych szkół, jak już zostało stwierdzone, w krótkim stosunkowo czasie otrzymują stanowiska. Nie w tem dziwne go, gdy zważymy, że Łódź jest ośrodkiem przemysłowym i handlowym w Polsce, że z Łodzi czerpią odpowiednie siły czy to biurowe, czy to sklepowe, pomniejszych miast okoliczne, w których mniej lub więcej rozwinięty jest przemysł i handel oraz dalsze miasta, pragnące mieć odpowiednio wykwalifikowane siły wykonawcze.

Krótki stosunkowo kurs nauk (3-letni) umożliwia nabycie uczniom tych szkół zasobu wiadomości zarówno teoretycznych, jak i praktycznych, niezbędnych dla zdobycia pracy zarobkowej.

Dla informacji podajemy adresy tych szkół: Miejska Szkoła Handlowa Męska — Kilińskiego 109, Państwowa Szkoła Włókien

nicza Męska — Zeromskiego (Pańska 115); Państwowa Szkoła Handlowa Żeńska — Cegielniana 70, Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska — Kopernika 45, Państwowa Szkoła Handlowa Męska — Księży Młyn 15, Szkoła Rzemiosł przy ul. Wodnej oraz cały szereg szkół społecznych i prywatnych.

Minimalne opłaty na pomoce naukowe, (nauka bezpłatna) kurs nauki tylko 3-letni oraz możliwość łatwego zdobycia po ukończeniu kursów pracy zarobkowej, przemawiają za tem, aby rodzice, troszczący się o przyszłość swoich dzieci, umieszczali je w tych zakładach.

Egzaminy dojrzałości.

Z Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. E. Estkowskiego w Łodzi.

Egzaminy dojrzałości w br. szkolnym odbyły się w Miejskim Seminarjum Nauczycielskim Męskim, Czerwona 8, w dniach 20, 21 i 22 maja rb. Wszyscy abiturjenci, dopuszczeni do egzaminów, zdali egzamin z wynikiem pomyślnym i uzyskują przez to

prawo do objęcia stanowiska nauczycieli w państwowych szkołach powszechnych.

Otrzymali matury następujący uczniowie szkoły: Baranowski Mieczysław, Boniecki Leon, Bratkowski Adam, Dzienisiewicz Henryk, Feterowski Włodzimierz, Iwiński Tadeusz, Kabalski Wacław, Kaczmarek Antoni, Kaflak Józef, Knop Marjan, Kobza Edmund, Kowalczyk Bronisław, Kozłowski Konstanty, Kubat Marjan, Michalak Antoni, Michalski Zygmunt, Mielczarek Franciszek, Nowak Stefan, Pawłowski Leopold, Piechurowski Henryk, Pietraszek Roman, Przesmycki Karol, Sarnecki Wacław, Skibiński Zygmunt, Strzelczyk Wojciech, Zółtak Czesław.

Seminarjum kształci nauczycieli szkół powszechnych w ciągu 5-ciu lat, w których obok wykształcenia ogólnego w zakresie szkoły średniej otrzymuje młodzież także wykształcenie zawodowe w zakresie teorii i praktyki pedagogicznej.

Na kurs I-szy Seminarjum przyjmowani są kandydaci po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej względnie 4-klasowej szkoły średniej. Wszyscy kandydaci poddani są egzaminowi wstępnemu, a nadto muszą odpowiadać ustawowym przepisom co do wieku (14 lat skończone) i sprawności fizycznej do zawodu nauczycielskiego.

Ciekawe wykopalisko na ul. Przejazd.

Projekt pomnika dla poległych w walkach bratobójczych.

W dniu 17 maja br. przy kopaniu kanału u zbiegu ulic Przejazd i Kilińskiego tuż przed gmachem Głównej poczty wydobyty został ogromnych rozmiarów kamień o kształcie regularnego owalu. Od tego czasu okazała ta bryła kamienna leży na środku ulicy oglądana przez przechodniów z ciekawością szukających odpowiedzi na pytanie, skąd ona się tam wzięła, czyją ręką rzucona wbiła się na kilka metrów w głąb ziemi?

Pożądaniem byłoby, aby pp. geologowie czy mineralogowie łódzcy zbadali ten fenomen natury i rezultatami swych badań nad pochodzeniem jego podzielili się z oczekującą daremnie objaśnień publicznością.

Tymczasem jednak, ponieważ zachodzi obawa że wspaniała ta bryła może zostać po rozłupaniu wzięta na bruk lub inny jakiś cel, jeden z czytelników naszych podaje projekt, aby przetransportować ją na plac katedralny w sąsiedztwo płyty „Niezanego Żołnierza“ i ustawić ją tam po prawej stronie katedry, jako pomnik — z odpowiednim napisem — dla tych „znanych żołnierzy“, którzy padli w smutnych dniach 12-14 maja w walce bratobójczej na ulicach Warszawy — w dniu 17 maja, w dniu wydobywania bryły na światło dzienne, oddani zostali matce-ziemi na wieczny odpoczynek. W.

Nadzieje zawiodły!

Podatek obrotowy trzeba płacić

Spełniając przykry obowiązek, donosimy wszystkim płatnikom podatku obrotowego, że od dnia 1-go czerwca władze skarbowe wydelegowały wszystkich sekwestраторów wraz ze specjalnie przydzielonym personelem biurowym do miasta celem przedsięwzięcia kroków egzekucyjnych przeciwko tym, którzy dotychczas nie wnieśli podatku obrotowego za II-gie półrocze 1925 roku.

Niektórzy nie wnoszą podatku dając posłuch plotkom, że to „podobno mają jsz-

cze raz wyznaczyć termin ulgowy“, że „zda się podatek obrotowy zostanie rozłożony na kilka rat“ i t. d. Wieści te są nieprawdziwe ulgowej termin bezpowrotnie minął jak nas informują władze skarbowe 1-go czerwca i obecnie kto nie chce kosztów licytacyjnych winien wnieść wraz z karą za zwłokę czempredzej podatek bowiem przeciwko opieszalym będą stosowane środki przymuszowe. (o)

U nas najtaniej.

Dlaczego eksport trochę się ożywia

W ostatnich kilku dniach zaznaczyło się nieznaczne narazie ożywienie w eksporcie towarów łódzkich, przede wszystkim do Rumunii. Ze względu na spadek dolara i

zwyżkę kursu lei kupcom rumuńskim kałuże się obecnie zakup towarów w Łodzi. Za powiedziany jest w najbliższych dniach przyjazd kilku kupców rumuńskich, którzy ma

ją dokonać znaczniejszych transakcji. Narazie transportuje się do Rumunii znacznie większe partje towarów fabryki „Czenstochovienne“. W tych dniach wysłano również kilka wagonów do Litwy, wskutek tego, że za kilka dni zapowiedziana jest zwyżka stawek celnych. Jak się dowiadujemy, rząd litewski zamierza podnieść cło od towarów importowanych z tych wszystkich państw, z którymi nie posiada traktatów handlowych. Ponadto eksportowano w tych dniach do Grecji cztery wagony towarów Szajblera i do Kopenhagi trzy wagony towarów Geyera. Znaczniejsze jeszcze ożywienie eksportu, zwłaszcza towarów bawełnianych spodziewane jest w lipcu. Zaznaczyć należy, że również eksport w dniach ostatnich cokolwiek się ożywił, czego dowodem jest przyjazd do Łodzi przedstawicieli firm niemieckich i szwajcarskich, którzy zakupują przędzę bawełnianą. (v)

KOMISJE ODWOŁAWCZE DECYDUJĄ PRZY OPÓZNIENIACH PODATKU DOCHODOWEGO.

Według informacji władz skarbowych odwołanie od wymiaru podatku dochodowego wniesione po upływie przepisanej terminu, może być tylko w tym wypadku rozpoznane, o ile płatnik usprawiedliwi opóźnienie ważnymi powodami. Ostatecznie w tej kwestji decyduje komisja odwoławcza, której komisja szacunkowa winna przesłać nawet z opóźnieniem wniesione odwołanie, by leży w odwołaniu płatnik uzasadnił powody opóźnienia. (E)

101 TYS. ŻŁ. DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Wczoraj zarząd funduszu bezrobocia otrzymał telefonogram z Warszawy w sprawie kwot pieniężnych na wypłaty zasiłków doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Min. pracy przeznaczyło na m. czerwiec na ten cel 100 tys. zł. P.U.P.P. Łódź i 1 tys. dla Piotrkowa. Posiedzenie komisji, które ustali termin wypłat oraz kategorie pracowników, które otrzymać mają z tej sumy zasiłki—odbędzie się w czwartek 10 b. m. (E)

O TO IM CHODZI!

W ciągu ostatnich kilku dni komuniści rozrzucają w Łodzi odezwy zatytułowane: „do robotników Łodzi”. W odezwach tych komuniści wzywają robotników do otwarcia bram więziennych, uwolnienia więźniów.

FAŁSZYWE 50 I 100 ŻŁOTÓWKI UKAZAŁY SIĘ W OBIĘGU.

W ostatnich czasach ukazały się w obiegu fałszywe 50 i 100—żłotówki. Dla orientacji szerokiach sfer podajemy opis fałszywych banknotów. Fałszywe 100 złotowy nie posiada znaku wodnego w lewym medaljonie. Numeracja na stronie przedniej i podpisy poprawiane ręcznie czarnym tuszem. Tło koloru żółtego i nierówne o konturach zamazanych.

Godło państwa (Orzeł) występuje strzępiato na tle jasnym.

Fałszywe 50 zł: fałszyfikaty wykonane są na papierze miękkim, w załamaniu banknotów uwidaczniają się drobne włókienka papierowe. Wodny znak jest widoczny na odwrotnej stronie bez prześwieclania, cyfry numeracji rozlane miejscami wyszczerbione orzeł zamazany.

Tekst i cyfry są złoczone farbą ciemno szarą. (U)

DO ZGIERZA BĘDZIEMY JECHAĆ 15 MINUT.

Począwszy od dnia 15 czerwca droga do Zgierza i Rudy Pabjanickiej będzie trwała, kolejka elektryczna, tylko 15 minut wyjąwszy przystanki. Tramwaje będą natomiast kursowały na tym szlaku o wiele częściej niż dotychczas. (U)

TRZECIE GIMNAZJUM PUBLICZNE W ŁODZI

Na skutek starań kuratora okręgu szkolnego łódzkiego p. Owińskiego z początkiem przyszłego roku szkolnego zostanie w Łodzi otwarta III gimnazjum publiczne, gdzie otrzyma bezpłatną naukę o 400 działy. (U)

NOWE ZNACZKI POCZTOWE, DLA KORESPONDEN DENCJI ZAGRANICZNEJ.

Tutejszy urząd pocztowy otrzymał zawiadomienie z generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, że zostały wprowadzone nowe znaczki pocztowe na listy korespondencyjne zagranicę.

Znaczki te są następujące: po 20 gr. dla listów otwartych, koloru czerwonego z kolumną króla Zygmunta i po 24 gr. dla listów do Austrii

Kandydat na wojewodę łódzkiego.

Jest nim b. wice wojewoda Łyszkowski.

Wobec kategorycznej odmowy starosty słupeckiego p. Władysława Mecha na propozycję objęcia przez niego stanowiska wojewody łódzkiego — wyłoniła się koncepcja powołania na to stanowisko b. wice wojewody łódzkiego, obecnie przydzielonego do centrali min. spr. wewn. Władysława Łyszkowskiego. Kandydatura ta omawiana jest obecnie w min. spr. wewn. Natrafiła ona na sprzeciw lewicowych ugrupowań robotni-

czych. Sfery popierające kandydaturę wice wojewody Łyszkowskiego wskazują na jego wybitne zdolności administracyjne oraz do kładną znajomość stosunków w województwie łódzkim, które wymaga ze względu na obecną sytuację gospodarczą i kryzys przemysłowy jednostki obdarzonej w pierwszym rzędzie wybitnymi kwalifikacjami fachowymi. (E)

—oOo—

Kasa Chorych chce ogłodzić lekarzy.

Jeszcze nie zapłaciła za marzec

Ze strony lekarzy dowiadujemy się, że strajk w chwili obecnej utknął na martwym punkcie i lekarze po dotychczasowych bezskutecznych konferencjach zajmują stanowisko wyczekujące, licząc na ponowną interwencję okręgowego związku kas chorych. Za należyte należy, że lekarze w dalszym ciągu energicznie stoją na stanowisku takiej tylko redukcji, która rzeczowo i istotnie odpowiada przeprowadzonej redukcji godzin pracy. Dowiadujemy się, że do chwili obecnej nie wypłacono lekarzom poborów za pierwszą po-

łowę marca, co tłumaczy sobie pewnego rodzaju represją i chęcią wygłodzenia strajkujących. W sprawie tej związek lekarzy zwrócił się do zarządu kasy z energicznym protestem przeciwko tego rodzaju niehumanitarnym metodom walki. Gdyby kasa chorych w dalszym ciągu ociągała się z wypłaceniem należnych za marzec poborów, wówczas lekarze zmuszeni zostaną do zaostrożenia akcji. W odpowiedzi na to pismo zarząd kasy obiecał dać odpowiedź w dniach najbliższych. (v)

Trucizna kryminalistycznej literatury działa.

Artur Kautz działał pod wpływem przeczytanych sensacyjnych powieści.

Śledztwo w sprawie zabitego Artura Kautza, który rzucił granaty na policje jeszcze nie zostało ukończone. Informacje prasowe o tym były nieścisłe, że Artur Kautz nie był złodziejem recydywistą jak podało biuro „Unja” raz tylko stał przed sądem za poranienie kolegi nożem.

Skąd miał Artur Kautz granaty to już jest wiadomo a wynik śledztwa potwierdzi przypuszczenia.

Jak informują ci, którzy blisko stykali się z Kautzem, w ostatnich czasach ten niedorostek prawie bez przerwy dzień i noc po-

chlaniał sensacyjną literaturę kryminalną. Jego codzienną strawą były historie Rinaldo Rinaldiniego, Barbary Ubryk Sherlocka Holmesa, Jacka Texasa et. c. Ta literatura pchnęła go do występnych czynów.

Może nareszcie teraz w okresie „sancji moralnej” wezmą się władze opiekujące się bezpieczeństwem publicznym i moralnością do tępienia trucizny podawanej w formie drukowanego słowa.

Należałoby konfiskować kryminalną literaturę a nie dzienniki umiarkowanej prasy.

Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, koloru ciemno niebieskiego z godłem państwa i z napisem „poczta polska”. (U)

PACZKI POCZTOWE BĘDĄ ASEKUROWANE W FRANKACH ŻŁOTYCH.

Wobec ciągłego wahanja się kursu dolara wprowadzony zostanie frank złoty jako kompensata na asekurację przesyłek pocztowych. (U)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, i jutro, czwartek, w dalszym ciągu komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta, dancing”. Bilety ulgowe ważne.

W przyszłym tygodniu odbędzie się premiera: w poniedziałek zespół artystów Teatru Narodowego w Warszawie z Józefem Węgrzynem i Felicją Pichor-Sliwicką na czele odegra nową sztukę Zygmunta Kaweckiego „Ludzie tymczasowi”.

W końcu tygodnia artyści naszego zespołu odegrają po raz pierwszy krotoczwilę paryską „Niedojrzały owoc”.

OTWARCIE TEATRU LETNIEGO W OGRODZIE STASZICA.

Prace remontowe na scenie i na widowni Teatru Letniego zostały już ukończone. Otwarcie sezonu nastąpi w sobotę dnia 12 bm. Odegrany będzie wodewil w 3 aktach „Robert i Bertrand”.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze przez kilka dni grany będzie „Zona kawaler”. Ceny miejsc najniższe (1,50 gr. 100 gr. 60 gr. miejsce siedzące). W przyszłym tygodniu Teatr Popularny wystąpi z premierą dramatu osnutego na tle rewolucji rosyjskiej 1917 r. pt. „Śmierć cara Mikołaja II”.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W czwartek nastąpi otwarcie, tak długo oczekiwanej przez publiczność łódzką, dorocznej wystawy kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy, który przeistoczy wnętrza Galerji Miejskiej w

krainę baśni, kwiatów i wiosny. Wystawa Wojciecha Salwy trwać będzie jedynie pięć dni, dla tego też uprasza się Szanowną publiczność o zwiedzanie tuż w pierwszych dniach trwania wystawy ze względu na krótkotrwałość świeżych kwiatów.

WYSTAWA PRZYRODNICZA NIE MOŻE BYĆ JESZCZE ZAMKNIĘTA.

Na prośbę licznie zgłaszających się szkół i wycieczek Komitet Wystawy jest zmuszony przesunąć raz jeszcze termin jej zamknięcia, ustalając go nieodwołalnie na dzień 15-go czerwca b. r. Pomimo, że liczba zwiedzających dosięgła obecnie 20 tysięcy, nie wszystkie jeszcze szkoły średnie i powszechnie przysłały swych wychowanków.

Dla uświetnienia Wystawy Komitet zaprosił dr. prof. Ossendowskiego, który w niedzielę 13-go czerwca w sali kina „Casino” wygłosi odczyt p.t. W dzungli Afryki, z której w zeszłym tygodniu powrócił.

DR. PROF. ANTONI OSSENDOWSKI W ŁODZI.

W zeszłym tygodniu powrócił dopiero z dalekiej wyprawy do krajin równinowych dr. prof. Ossendowski i już w niedzielę 13-go b. m. Łódź gościć będzie w swych murach znanego badacza-podróżnika!

Dzięki Komitetowi Wystawy Przyrodniczej, który zaprosił wszystkim znanego literacko utalentowanego przyrodnika, mieszkańcy Łodzi będą mieli możliwość zapoznania się z cudowną krainą gorącego słońca, o której opowiadać będzie i przez zroczami zilustruje naoczny jej badacz. — Odczyt prof. Ossendowskiego wygłoszony będzie w sali kinematografu „Casino” w przyszłą niedzielę, 13-go b. m. o godzinie 11,30 i nosić będzie tytuł: „W dzungli Afrykańskiej”.

Z „LUTNI”.

Zarząd uprzejmie i usilnie prosi wszystkie panie i panów członków chóru o gremjalne przybycie na ważną próbę, która odbędzie się w lokalu „Lutni” we czwartek dnia 10 b. m. o godz. 8 wieczorem.

—oO—

TRYBUNA PUBLICZNA.

Dlaczego zabierają nam pracę?

Smutne, ale prawdziwe, że pomimo tak wielkiej liczby znajdujących się bez pracy w Łodzi pracowników umysłowych, jednakże przybywający z raju bolszewickiego do Łodzi żydzi, otrzymują posady buchalterów w różnych firmach i to nawet chrześcijańskich. Dużo daje do myślenia w jakim celu żydzi opuszczają raj bolszewicki, w którym są panami sytuacji i starają się wszelkimi sposobami i pod różnymi pozorami zamieszkiwać u nas.

Oto przykład; niejaki Józef vel Josek Kaniowski 1 stycznia r.b. pojawił się na bruku łódzkim i zaraz otrzymał posadę buchaltera po wydalonym Polaku w oddziale poważnej firmy warszawskiej Block Brun, Piotrkowska 175. Komisarz Rządu nakazał przybyszowi opuścić granice Polski z dniem 1 maja r.b. Jednak na skutek starania firmy Blok Brun p. Kaniowski otrzymał z Ministerstwa prolongatę na dalszy pobyt w kraju. Podobne postępowanie firmy należy uważać za bardzo wygodne, biorąc pod uwagę całe rzesze pozostających bez pracy inteligencji zawodowej z pośród obywateli kraju.

Prosząc o umieszczenie mego listu łączę wyrazy poważania.

(Nazwisko i adres w Redakcji)

Posiedzenie Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Znakomite wyniki za rok 1925.

Pełna rada Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, odbyła doroczne posiedzenie w ubiegłym tygodniu.

Rada Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych jednogłośnie uchwaliła nie zwalniać prezesa A. Doermana i zwrócić się do p. ministra skarbu z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Rada przyjęła zamknięcia rachunkowe za rok 1925 i udzieliła absolutorjum wydziałowi rady i prezesowi P. D.U.W. Zamknięcia rachunkowe wykazują znakomite wyniki i duży rozwój instytucji we wszystkich działach, tak organiza-

cyjnym jak i finansowym.

Rok 1925 dał 9541.000 zł. czystej pozostałości; nadwyżka ta została rozdzielona zgodnie z ustawą, jak następuje: połowa na kapitały zapasowe, z których instytucja obowiązana jest zakupować papiery państwowe, oraz długoterminowego kredytu; 1500.000 zł. na zwroty dla ubezpieczonych a 3.300.000 zł. na pożyczki dla pogorzalców i na dachy ogniotrwałe oraz na podniesienie obroty pożarnej kraju. Na ogólne cele użyteczności publicznej przeznaczono kwotę 125.000 zł. do podziału przez wydział rady.

—oO—

Wybory do Kasy Chorych w Pabjanicach.

N.P.R.—8 MANDATÓW, CH. D.—7 MANDATÓW, P.P.S.—7 MANDATÓW, KOMUNIŚCI—5 MANDATÓW.

W niedzielę dnia 6 sierpnia r.b. odbyły się w Pabjanicach wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych m. Pabjanic.

W grupie ubezpieczonych lista Nr. 1 (Chrześcijańska Demokracja) uzyskała 7 mandatów (718 głosów), lista Nr. 2 P.P.S. 7 mandatów (714 głosów), lista Nr. 4 (Poalej Sjon) 1 mandat (194 głosy), lista Nr. 5 (Nieależna Socjalistyczna Partja Pracy) 5 man-

datów (555 głosów), lista Nr. 6 (Niemiecka Partja Pracy) 2 mandaty (300 głosów,) lista Nr. 7 (Polskie Zw. Zawodowe) 8 mandatów (825 głosów).

W grupie pracodawców lista Nr. 1 uzyskała 4 mandaty, lista Nr. 2 (Przemysł wielki, średni i mały) 3 mandatów, lista Nr. 3 (Demokratyczna) 3 mandaty.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„INDYJSKI GROBOWIEC”.

Wkrótce ukaże się na srebrnych ekranach największe wszechświatowe arcydzieło w nowoczesnym literackim opracowaniu „Indyjski Grobowiec”. Dyrekcja kino-teatrów „Odeon” i „Apollo” nie szczędziła kosztów, aby pozyskać ten monumentalny film by dać prawdziwą uroczą łódzkiej kinomanom. Film ten na zupełnie nowej kopji odznacza się czystymi i wyrazistymi zdjęciami.

Główne role kreują tej miary gwiazdy kinematograficzne co: Lya de Putti, znana aż nadto dobrze łódzkiej publiczności, Mia May, bohaterka obrazów „Władczyni Świata”, „Veritas Vincit” i „Hrabina Paryża”, Conradt Veidt, słynny odtwórca admirała Nelsona w filmie „Lady Hamilton” Pa weł Richter niezapomniany Zygryd w „Nibelungach” oraz Erna Morena, Bernhard Gotzke, i Olaf Fons. Przepych wystawy oraz technika imponująca. „Indyjski Grobowiec” był ostatnio z nadzwyczajnym powodzeniem wyświetlany w jednym z największych kino-teatrów stołecznych, w najbliższych dniach ujrzymy to arcydzieło w kina-teatrach „Odeon” i „Apollo”.

—oO—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 8 czerwca.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjechn. 10,00

Belgja 30,57 i pół

- Holandja 402,70
- Londyn 48,76
- Nowy Jork 10,00
- Paryż 2982 i pół
- Praga 29,70 i pół
- Szwajcaria 194,00
- Włochy 37,40
- Wiedeń 141,55.

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,10; londyński 1,40 Bank Polski 52,00; zachodni 0,75; Bank Zw. sp. zarobk. 4,00; Kijewski 0,09; Elektryczność 21,50; Chodorów 3,50; Częstocice 0,60; Nołel 1,50; warsz. Tow. kopalń węgla 38,00—36. Lilpop 0,52, Modrzejów 155—160—1,55; Norblin 0,65; Ostrowieckie 3,40—3,45; Parowozy 0,10; Rudzki 0,65—0,66; Starachowice 0,80; Żyrardów 6,50—6,65; Borkowski 0,38; Spirytus 0,95.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 10,35 w płaceniu i 10,40 w zaofiarowaniu. Tendencja nieco mocniejsza.

—oO—

8-o kl. Gimnazjum Humanistyczne z klasą wstępną i podwstępną

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5. Telefon 21-56.

podaje do wiadomości, że egzamin wstępny przed wstąpieniem do klasy wstępną i podwstępną odbędzie się w dwóch terminach 17 i 18 maja (w dniach wtorkowych i środy) i 16, 17 i 18 czerwca do wiadomości wstępujących i ich rodziców. W klasie podwstępną A (oddział dla dzieci niepełnoletnich) opłata szkolna wynosi 75 zł, kwartalnie.

Zapisy przyjmują kancelarja codziennie

NUŻNICA, półwysp (Hel) pleśisko nad Bałtykiem, 2 plaże, jasne kąpiele, pensjonat A. SZYDAKOWSKIEJ z tarasem na morze, otwarty od 1 czerwca do 1 września danielag, kuchnia wyborna, tanie. Złozoszenia Puck, willa własna. 1131—11

NA RATY!

Nareszcie wszyscy się już przekonali, że tylko w firmie „Kredyt” Nawrot 15, można kupić meble tanio i na dogodnych warunkach towarów: na kieszonki, suknie, obramka, pelta firanki, kapy, kołdry, watowe i biały towar 135

„KREDYT”, Nawrot 15 piętro, I piętro, Dog. warunki

Zwiedzajcie wszyscy „Najtańsze źródło” mebli

(od najskromniejszych do najwspanialszych) przeniesione z ul. Piotrkowskiej 9 na Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2. Ceny znacznie niższe. Na dogodnych warunkach. Drogą pocztową gwarantacja. F. Naszelski, Rzgowska 2. 1178—

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze. 146

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

Pogonowski, apteka hemopat. Główna 5.
WYTWÓRNIE MASZYN RZEŹNICZYCH.
 Chmielcecki, Anny 26.

FRALNIE.
 Gołębiowska Kilińskiego 118.
 Matusiak Kilińskiego 142.

SKOŁARNIE MECHANICZNE:
 Gruszczyński, Młynarska 30.

ZAKŁADY KRAWIECKIE.
 Lapienis Główna 31.
 Wieczorkiewicz Główna 35.
 Wawrzonowski Kilińskiego 135.
 Czechowski, Sienkiewicza 64.

FRYZJERZY:
 Kędzierski, Kilińskiego 160 (damski i męski).

KRAWCOWE.
 Fiedler Sienkiewicza 109.

ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Nawrocki, Pomorska 94.
 Olczyk Pomorska 84.
 Zasada Radwańska 1.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Stawowy, Główna 36.
 Oweżarek, Kilińskiego 134.
 Kolanowski, Kilińskiego 142.
 Świętosławski, Kilińskiego 150.

SKŁADY SKÓR I NARZĘDZI SZEWSKICH:
 Kosiński Piotrkowska 175.

RESTAURACJE:
 Raciborski Narutowicza 50.

SKŁAD WIN WÓDEK I TOWARÓW KOLONJALNYCH:

Gajsler Główna 21.
 Auerbach Targowa 39.

SKŁADY APTECZNE:
 Jentys, Kilińskiego 162.

PIEKARNIE:
 Kopeczyński, Juljusza 31.
 Rosner Kilińskiego 142.
 Biskupski, Kilińskiego 148.

WYROBY TYTONIOWE:
 Piłchciński Zawiszy 19.

WARSZTATY ŚLUSARSKO — MECHANICZNE.

Witgocki, Młynarska 35.

ZAKŁADY MALARSKIE:
 Janowski, Sienkiewicza 91.

PIWIARNIE:
 Turski, Kilińskiego 164.

SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH:
 Lewandowski, Główna 56.

WYTWÓRNIA KÓLDER:
 Sklepy spożywcze:

Fonkowiec Zielona 17 (Bałuty)

Wileczyński Główna 67.

KAWIARNIE:
 Fraszczyński Główna 34.

GUKIERNIE:
 Kowalezyk, Główna 1.
 Buszko, Główna 20.

PRAGOWNIE OBUWIA:
 Wacław Marczakowski Kątna 32.

SKLEPY UBIORÓW MĘSKICH.
 Donaszewski, Główna 16.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podaliśmy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jak i z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po sąjmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Zarząd Tow. Akc.

Elektrowni Zgierskiej w Zgierzu

zawiadamy niniejszem pp. Akcjonariuszów, że w piątek, dnia 2-go lipca 1926 roku, o godzinie 10-ej rano odbędzie się

12 Zwyczajne Ogólne Zebranie

w lokalu Sp. Akc. Banku Przemysłowców Zgierskich w Zgierzu przy Rynku Kilińskiego.

O ileby Ogólne Zebranie w dniu powyższym, stosownie do § 65 ustawy, nie doszło do skutku, to odbędzie się w piątek, dnia 16 lipca 1926 roku, o tejże porze i w tymże lokalu stosownie do tegoż § 65 ustawy Towarzystwa.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór Przewodniczącego Zebrania;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1925, zatwierdzenie protokołu Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 3) Podział nadwyżki;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1926;
- 5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wynagrodzenie dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski pp. Akcjonariuszów.

Stosownie do § 54 ustawy Towarzystwa pp. Akcjonariusze, życzący sobie przyjąć udział w obradach Zwyczajnego Ogólnego Zebrania, obowiązani są w myśl § 57 ustawy złożyć swe akcje lub kwity depozytowe, najpóźniej do dnia 24 czerwca 1926 roku, (włącznie) w biurze Elektrowni w Zgierzu, ul. 3-go Maja nr. 55, w Banku Handlowym w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 15, w Banku Przemysłowców Zgierskich w Zgierzu, Rynek Kilińskiego, gdzie będą przechowywane aż do zakończenia Ogólnego Zebrania.

Wolne ogłoszenia

Wolno sprzedaż:

Sprzedam łóżko metalowe ul. S. Andrzeja 11, m. 6, w godz. 12-2. 1757-1

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu Radwańska 36. 1653-2

Do sprzedania gospodarki, wiejskie, podmiejskie w dobrych komunikacjach z z. d. w. m. Zgierz. Stare miasto, komunikacja tramwajem oraz os. skiem, Parzczewska 3 pośrednik Borowiecki. 1677-3

Samochód 6-cio osobowy na chodzie na komunikację tanio sprzedam Brajera 31 1561-1

Różne:

Giełcoelek. Pensionat „Ormuza” pod zarządem dr.owej Łaniewskiej. Centrum zdrowiska Wyborowa kuchnia dietetyczna, ceny przystępne. 1603-4

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia Orla 23, m. 22. 2735-2

Potrzebne dziewczyna do kuchni: ró. Zielonej i Piotrkowskiej Cukiernia. 1836-1

Filę rzeźniczą odstąpię z me. szaniem tanio z powodu wyjazdu Pabjanicka Szosa 35. 1549-1

Potrzebny szewski czeladnik na damską szalkową robotę ul. Kopernika 28 m. 9. 1975-1

Pokój z całodziennym utrzymaniem dla jednej, dwóch osób Juljusza 4 m. 11. 1665-1

Zemienie 2 pokoje z kuchnią i na pokój z kuchnią lub pojedyncze większe mieszkanie Wład. Gdańska 4, m. 20. 1651-2

Warsztat stolarski do wynajęcia Wład. Napiórkowskiego 7 1655-2

Uczeń do zecerpi potrzebny z praktyką lub bez w wieku lat 16-18 Zgłaszać się do Rozwoju od 9-12 rano. -2

Do wynajęcia tania ogród owocowy i warzywny st. jn a i mieszkanie ul. Napiórkowskiego 157. 1656-2

Młody energiczny człowiek poszukuje pracy portiera lub dozorca, z a się na motorach i robotach ślusarsko-mechanicznych Oferty pod „F. K.” 1661-1

Paniaka poszukuje posady jako ekspedientka Oferty sob. „Paniaka” 1672-1

Sklep wóły w dobrym punkcie punkcie od gospodarza również pojedynczy pob. do wynajęcia Wiadomość Drurowaska 35, m. 18, zastać od 8-10 rano i 6-8 wiecz. 1667-2

Pokój duży umeblowany, odn. mę dwom, lub jednemu sol. dnuemu panu. Oferty do Rozwoju pod „Wdowa” 1673-2

Dwie panie lub panów przyjmę na mieszkanie w śródmieściu z utrzymaniem lub bez Oferty do Rozwoju sub. „A.C.” 1661-3

Potrzebna panna do szycia t. l. n. z maszyną Zeromskiego 68, 1 p. oficyna. 1669-1

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem Piotrkowska № 51 m. 41. 098-1

Wypożyczę koncesję tytoniową bez interesownie Napiórkowskiego 37, sklep. 16-4-1

Chodziarka po rzeźna ul. Zawadzka 16a pralnia 1656-1

Prasowaczka potrzebna na drobne blazaty koszule Zawadzka 6a pralnia 1643-2

Letnisko do wynajęcia Wiadomość domość Napiórkowskiego 9, u gospodarza 1652-2

Potrzebna sklepowa do pralni umiejąca prasować suknie i bluski Zawadzka 16a pralnia. 1644-1

Zgubione dokumenty

Herman Friedmann zgubił 1 kartę Komisji Pełnomo. w Łodzi w F. K. U. Piotrków. 1669-5

Karafka Dawid zgubił dowód osob. wyd. w Łodzi oraz książkę wyd. w P. K. U. Łódź 1663-5

Zofia Dietrychówna ucz. V kl. gimnazjum Piłsudskiej zgubiła matrykulę 166-5

Letnisko we dworze

z całodziennym i obfitym utrzymaniem, w suchej i malowniczej okolicy. Las tuż przy dworze, kąpiel, tenis. Wiadomości udzieli Wł. Majewska Łódź, Nawrot 2, 1 piętro od 5 po 5 pop. Ceny przystępne. 1675-1

Kto chce

sprzedać lub kupić gospodarstwo, dom, wille, młyn, plac in. interes handlowy, solanie i przedko załatwia Biuro Pośrednicze w Zgierzu ul. Piłsudskiego 27a w of. Ceny przyst. bez długom i sukcesorów. 146-3

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wiersz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kacie podzielona na 3 łamy, za tekst tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A. cydysowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj: można zamawiać w Zgierzu u „La-cha” w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł